Nr 58. Kraków, 11 Marca — Sobota. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
[Miej]scowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
[P]ocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i** *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2 (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 10 marca.

Już według telegramu obszernego o mowie tronowej króla Wiktora Emanuela, mogliśmy kilka na razie zrobić uwag dla ocenienia tej mowy. Tu ogólny tylko damy jej obraz. Przedewszystkiem zajmuje się ona sprawami finansowemi i ekonomicznemi, budżetem i zakupnem kolei żelaznych, a przedstawia pod tym względem położenie kraju i skarbu w stanie pomyślnym. W ogóle wieje w całej tej mowie duch optymizmu, jakiego nie pamiętamy w dawniejszych zagajeniach parlamentu włoskiego, a zarazem przebija pewność siebie i duma z uznania Włoch państwem pierwszego rzędu, co tłumaczone jest pobytem dwóch Cesarzów w odwiedziny u króla, oraz powołaniem rządu włoskiego do udziału w sprawach Wschodu. Minghetti okazał wiele zręczności w ułożeniu tej mowy królewskiej przez pominięcie wszystkich kwestyj mogących wykrywać słabe strony administracyi, a z drugiej strony bardzo lekko dotknął i bez pychy stanowiska obecnego Włoch w rzędzie mocarstw europejskich, bo nawet ominął wzmiankę o ustanowieniu ambasadorów, co uchodzić może za oznakę zrównania dyplomatycznie królestwa Włoskiego z głównemi państwami Europy.

Największej jednak doniosłości jest, jak mniemamy, ominięcie w mowie tronowej włoskiej wszelkiej wzmianki o sprawach kościelnych i o stosunkach kościoła do państwa. To wytrwałe milczenie cechuje dyplomacyę włoską od chwili powstania wielkiego procesu między władzą świecką a kościelną w Niemczech, a przypomnieć należy, iż rząd pruski długi czas liczył na udział Włoch w tej walce i stawiał ją niemal za warunek odwiedzin cesarza Wilhelma we Włoszech. Oględność rządu włoskiego nie opuściła go i teraz, i może jej głównie rząd ten zawdzięcza, iż mógł zwrócić przedewszystkiem uwagę swoją na sprawy ekonomiczne kraju.

Stan finansowy Włoch nie jest jednak tak różowym, jakby wnosić należało z mowy tronowej. Można bowiem z niej jeśli nie wyczytać, to przynajmniej wyciągnąć ten wniosek, że wielka operacya wykupienia kolei będących w ręku zagranicznych uprzywilejowanych właścicieli nie obejdzie się bez wysileń, oraz że rewizya taryf cłowych zapowiedziana w mowie tronowej bez ujmy zasadzie wolności handlowej, niebezpiecznym stać się może experimentem dla państwa z natury powołanego za pośrednika handlu na całej przestrzeni morza Śródziemnego, a które nie posiada jeszcze środków do pełnienia tego zadania.

Poleca też król Izbom, aby tyle przynajmniej zwróciły uwagi na sprawy marynarki, ile jej przykładały do ulepszeń w militarnem urządzeniu państwa. Bo też dziś królestwo Włoskie mniejszą i słabszą posiada marynarkę wojenną, niż ją przed niewielą laty posiadał jeszcze sam Neapol, a handel włoski mniej jest dziś rozwinięty, niż był niegdyś handel poszczególnych miast i republik włoskich, Genui albo Wenecyi. Ze wszystkich państw morskich najbliższa Włochom przekopem Suezkim droga do Indyj, a jednak bliskość ta Suezu nie podniosła handlu włoskiego. Niemniej przemysł tego kraju jeszcze stoi za nisko, aby mógł we własnym domu wytrzymać współzawodnictwo z obcym dowozem. Daje ten brak uczuć mowa tronowa, ale nie zapowiada środków doradczych, wiedząc, że żadne ustawy nie zaradzą temu, lecz zbiorowa praca kraju, powolnie emancypująca się od obcych współzawodników. Włochy też jako państwo są nazbyt świeżej daty. Potrzebują one długiego pokoju i zamiast ubiegać się o rolę polityczną, całą baczność poświęcić wewnętrznym sprawom. Może po uznaniu Włoch za mocarstwo, zaspokojona miłość własna pozwoli zaniechać dalszego ubiegania się o wielkie znaczenie w Europie. Temu też względowi przypisać należy umiarkowanie i oględność mowy królewskiej.

Sąd kasacyjny w Wiedniu odrzucił przed trzema dniami rekurs rabina powiatowego z Nowego Sącza i dwóch jego wspólników, skazanych za wydanie i ogłoszenie klątwy na pewnego kupca starozakonnego, który w sporze cywilnym nie chciał uznać kompetencyi rabina w rozstrzyganiu sprawy tyczącej się prawa własności, i odwołał się do zwykłej drogi prawnej. Sąd obwodowy w Nowym Sączu widział w tym kroku rabina rzucającego klątwę za nieuznanie jego juryzdykcyi w sprawach cywilno-spornych wymuszanie i skazał jego i jego wspólników. Od tego wyroku odwołali się skazani do trybunału kasacyjnego, a ten odwołanie to odrzucił.

Obaj obrońcy skazanych, adwokaci wiedeńscy, starali się osłabić winę, a nawet udowodnić niewinność swoich klientów nietylko nieznajomością ustaw zasadniczych państwa między żydami w Galicyi, ale nadto porównaniem klątwy rabina nowosądeckiego z exkomuniką wydawaną ze strony biskupów katolickich, a ztąd wnosili, że skoro ta ostatnia nie ma już dziś znaczenia, przeto i pierwszą uważać należy za czcze słowo, niemogące w niczem praw i obowiązków obywatelskich naruszyć, a przeto niemogącą stanowić czynu karygodnego.

Ponieważ obrona adwokatów wiedeńskich na zupełnie błędnej opiera się podstawie i błędnie powołuje się na exkomunikę używaną niekiedy w kościele chrześciańskim tak katolickim, jak protestanckim, przeto należy wykazać, niewdając się wcale w dogmatyczną stronę tej sprawy, że między aktami temi zachodzi zupełna różnica, niewytrzymująca żadnego porównania.

W dzisiejszych czasach, kiedy świadomość pierwszych podstaw kościelnych coraz staje się rzadszą, mogli adwokaci wiedeńscy powoływać się na exkomunikę i odmawiać jej znaczenia, aby na tem zbudować analogię dla swoich klientów; mogli nawet powoływać się na ustawy majowe pruskie — czego jednak nie uczynili. Przedewszystkiem jednak zważyć byli powinni, że exkomunika w kościele katolickim jest tylko wykluczeniem z grona wiernych tych osób, które się nie poddają jego naukom i przykazaniom, lecz juryzdykcya Kościoła nie dotyka spraw świeckich i stosunków cywilnych. Natomiast rzecz się ma inaczej z instytucyą rabinów, którzy chociaż charakteru kapłanów nie posiadają, pełnią juryzdykcyę zarówno w rzeczach obrzędów, jak i przepisów życia społecznego, zarówno są tłómaczami ksiąg kościelnych, jak i sędziami we wszelakich sporach cywilnych bądź między żydami, bądź między żydami a chrześcianami, a w tym względzie nie wiążą się żadnemi ustawami ani nawet normaliami, lecz postępują własnowolnie. Instytucye teokratyczne ludu żydowskiego, gdziekolwiek się utrzymały w obyczaju i tradycyi, tam wdzierają się we wszystkie stosunki społeczne i stósowane bywają jako ustawy obowiązujące, a przeto klątwa rabina wyklucza osobę nią dotkniętą od wszelakich stosunków społecznych a używaną też bywa za środek przymusowy do uznania juryzdykcyi rabina w rzeczach także świeckich.

Prawda, że rabini starają się, aby wyroki ich odpowiadały ogólnym pojęciom prawa, i jeśli nie jest w grze interes żyda naprzeciw interesowi chrześcijanina, zdarzają się rzadkie wypadki błędnego zastosowania prawa, tak jak rzadko się zdarza, aby przysięgli, choć nie są uczonymi prawnikami, orzekli niesłusznie, powodując się sumieniem; ale gdy sądy rabinów nie podlegają żadnej kontroli, nie znają apelacyi, opierają się nie na prawie, lecz na dowolności, a nie są też objęte żadną organizacyą sądową w państwie, jak są sądy kościelne w państwach chrześcijańskich, zresztą gdy wdzierają się w jurysdykcyę sądów cywilnych i karnych w państwie, przeto są uzurpacyą i wyroki ich nie mogą być uznawane, lecz owszem szkodliwość ich staje się konieczną. Sądy duchowne natomiast w kościele katolickim ściśle trzymają się spraw wiary, sakramentów, dogmatów i hierarchii kościelnej, nie wdają się ani w sprawy cywilne ani w stosunki społeczne, o ile te nie tyczą się kościoła i związku wiernych w kościele; owszem, sprawy osób duchownych jeśli się odnoszą nie do czynności stanu ich kapłańskiego, lecz do stosunków cywilnych, podlegają w ogóle sądom państwa. W tem też leży ogromna różnica tak jurysdykcyi kościelnej u katolików, a jurysdykcyi rabinatu u żydów, jak znaczenia i granic exkomuniki kościelnej a klątwy żydowskiej. Różnice te wykazać uznaliśmy za rzecz stosowną, aby nie dać się uwodzić błędnym argumentom dwóch wiedeńskich adwokatów, którzy przed sądem kasacyjnym w Wiedniu bronili rabina nowosądeckiego.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 9 marca.

3cie posiedzenie Sejmu krajowego.

Z pomiędzy petycyj dziś weszłych do sejmu wymieniam petycyę gminy Czajkowice o regulacyę Dniestru. Petycyę te poparł p. Gross przytaczając, że tu chodzi o osuszenie 60,000 morgów bagien i o zabezpieczenie siedmiu mil kwadr. od wylewów. Petycyę tę odesłano do komisyi kultury krajowéj.

Udzielono urlopy pp. Czartoryskiemu, Rutkowskiemu, Skrzyńskiemu i Ziemiałkowskiemu.

Z porządku dziennego odesłano sprawozdanie Wydziału kraj. o budowie gmachu sejmowego do komisyi administracyjnéj, sprawozdanie o środkach zaradczych przeciwko nędzy do osobnéj komisyi.

Z powodu wniosku referenta Wydziału krajowego o wniosku p. Bauma w sprawie wcielenia mniejszych obszarów dworskich do komisyi administracyjnéj, wywiązała się dość zajmująca dyskusya.

P. Zoll bowiem, nadmieniając, że wiadomo mu z pewnością, iż w sejmie podniesioną będzie sprawa reformy urządzeń gminnych, uczynił wniosek, aby sprawozdanie to odesłano do osobnéj wybrać się mającéj komisyi gminnéj.

Przeciwko temu przemawiali pp. Czajkowski, Golejewski, Hausner i Grocholski, kładąc nacisk na to, aby nie rozdrobniano zbytnie sił, mnożąc komisye, gdyż posłowie, należący do kilku komisyj, podołać nie mogą w żadnéj zadaniu. Za wnioskiem przemawiali pp. Gross, Kowalski, Badeni Józef, Spławiński podnosząc ważność sprawy, która nie da się traktować obok innych licznych spraw, jakie przydzielone zostały komisyi administracyjnéj.

Gdy głosowanie, ani kontrapróba nie dały wyraźnego rezultatu, marszałek zarządził głosowanie imienne, w którem okazała się równość głosów 46 za i przeciw wnioskowi p. Zolla. Wniosek tedy, według regulaminu upadł, a przedmiot odesłano do komisyi administracyjnéj.

Sprawozdania Wydziału krajowego o statucie zakładu obłąkanych w Kulparkowie, o zmianie etatu posad przy szpitalu lwowskim i o budowie szpitala św. Łazarza w Krakowie, odesłano do komisyi administracyjnéj, poczem bez rozpraw sprawdzono wybory pp. Gustawa Romera z większych posiadłości obw. Sandeckiego, X. Korczyńskiego z mniejszych posiadłości okr. Sniatyn-Zabłotów, hr. Tadeusza Dzieduszyckiego, z okręgu większych posiadłości obw. Czortkowskiego, a posłowie ci złożyli przyrzeczenie do rąk marszałka.

Przy sprawdzeniu wyboru X. Korczyńskiego zabrał głos p. Golejewski i wytknął niestósowność tego, iż starosta wyznaczył dzień wyboru na szabas, przez co żydzi pozbawieni byli możności korzystania ze swego prawa wyboru.

Przedsięwzięto w końcu wybory.

Do komisyi edukacyjnéj wybrani pp. Dunajewski, Majer, Sawczyński, Zoll, Szujski, Rydzowski, Chełmecki, Czerkawski, Stupnicki.

Do komisyi głodowéj wybrani pp. Abrahamowicz, Badeni Józef, Głogowski, Hoppen, Horodyski, Rej, Jędzejewicz, Zamoyski, Cywiński.

Daléj wybrano do komisyi budżetowéj w miejsce p. Skrzyńskiego, który otrzymał 14-dniowy urlop, p. Hallera.

W ciągu posiedzenia podano do wiadomości rezultat wyborów do komisyi kultury krajowéj, petycyjnéj i do zbadania czynności Wydziału krajowego.

Do komisyi kultury krajowéj wybrani pp. Abrahamowicz, Badeni Józef, Czartoryski, Krasicki, Polanowski, Słonecki, Szczepański, Szumańczowski, Wolański Mikołaj.

Do komisyi petycyjnéj pp.: Bartoszewski, Cywiński, Dąbrowski, Dzieduszycki Tadeusz, Firléj, Fortuna, Golejewski, Horodyski, Kuczkowski, Mandyczewski, Pawlików, Podlewski, Rey, Rutkowski, Stępek, Szeliski, Szemelowski, Szeptycki, Tetmajer, Tyszkowski, Zamoyski.

Do komisyi do zbadania sprawozdania z czynności Wydziału krajowego: pp. Czerkawki, Gniewosz, Hoszard, Haller, Jędrzejewicz, Krzeczunowicz Kornel, Weissman.

W końcu posiedzenia odczytano interpelacyę p. Kocyłowskiego (po polsku pisaną) do komisarza rządowego, zawierającą zapytanie, na jakiéj podstawie żądają od popisowych, którzy po konskrycyi do szpitala oddani bywają, zwrotu kosztów podróży do szpitala?

Wreszcie odczytano wniosek p. Gniewosza do nowelli do ustawy drogowéj, według którego §§ 3, 9, 12 i 18ty tejże ustawy miałyby być zmienione.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek 13 b. m. Porządek dzienny dotąd nieznany.

Lwów 9 marca.

Po trzech posiedzeniach, poświęconych przedwstępnym czynnościom, nastąpiła trzydniowa pauza w posiedzeniach sejmu naszego, konieczna z powodu rozpoczęcia pracy w komisyach. Materyał przygotowany, przez Wydział krajowy rozdany, nie jest zbyt obfitym. Komisye budżetowa i administracyjna, najwięcej dotąd mają zajęcia. Najważniejszą zaś na razie czynność ma komisya głodowa, w której, jak się dowiaduję, kilku członków zamierza dążyć do rozszerzenia przedmiotu, przez Wydział krajowy przedłożonego i do zbadania bardziej zasadniczego przyczyn powtarzających się u nas w ostatnich czasach klęsk gospodarczych.

Dzisiejsze głosowanie nad wnioskiem rektora uniwersytetu krakowskiego Dra Zolla, można uważać poniekąd za ciekawą illustracyę usposobienia posłów w sprawie gminnej. Podrzędna to na pozór kwestya, czy przedłożenia w sprawach gmin i obszarów dworskich przydzielone być mają osobnej lub istniejącej już komisyi administracyjnej. A jednakże epizod dzisiejszy, w którym Sejm podzielił się na dwa obozy o równej sile, charakteryzuje usposobienie Sejmu, w którem równoważą się dwa prądy — jeden dążący do radykalnego zasadniczego traktowania tej sprawy, drugi dążący do utrzymania o ile możności *status quo*.

Sprawa drogowa w tym roku milczeniem pominięta przez Wydział krajowy, poruszoną została dziś przez p. Gniewosza. Wniosek jego dąży do zmiany §§ 3, 9, 12 i 18 ust. drog. Według § 3 ust. drog. drogami powiatowemi są drogi, które istnieją pod nazwą dróg obwodowych i te, które Rada powiatowa za drogi powiatowe uzna. Wniosek p. Gniewosza dodaje, że za drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze ze względów handlowych i przemysłowych, a w szczególności te, które łączą miasteczka i okolice z kolejami żelaznemi. Gdyby Rada powiatowa takich dróg nie chciała uznać za powiatowe, może to uczynić Sejm. Zmiana § 9go dąży do tego, aby zaniechane drogi powiatowe stały się gminnemi, jeśli służą na użytek publiczny; te które nie służą na użytek publiczny, mają być sprzedane na rzecz funduszu tej kategoryi dróg, do której należała droga zaniechana. Zmiana § 12 dąży do innego rozkładu prestacyj do dróg gminnych. Mianowicie roboty i prestacye przy drogach gminnych rozkładają się na gminę i obszar dworski w stosunku opłacanego podatku gruntowego i domowego. Mieszkańcy obszarów gminnych odbywają roboty kolejno, a to w miejscowościach wiejskich według numerów domów, w miasteczkach według rodzin. Więcej jak 6 dni rocznie wymagać nie można. Na rachunek prestacyj na obszar dworski przypadających, będą pociągani mieszkańcy obszarów dworskich. § 18 według wniosku ma zawierać postanowienie, aby i do rekonstrukcyi dróg gminnych i powiatowych, ważnych pod względem komunikacyi, mogło być udzielane wsparcie z funduszu krajowego.

Co do formalnego traktowania wnosi p. Gniewosz, aby wniosek uznany był za naglący, i ażeby komisya o nim zdała sprawę w przeciągu czterech dni! Gdy ten ustęp wniosku odczytano, dały się słyszeć oznaki zadziwienia.

Kilka komisyj sejmowych już się ukonstytuowało. Przewodniczącym komisyi administracyjnej wybrano p. Grocholskiego, zastępcą p. Kraińskiego, sekretarzem p. Gniewosza. Przewodniczącym komisyi budżetowej jest p. Wodzicki, zastępcą p. Baum, sekretarzem p. Zucker; przewodniczącym komisyi prawniczej jest p. Kabat, zastępcą p. Kowalski, sekretarzem p. Romer.

Lwów 9 marca.

○ Pierwsze trzy posiedzenia sejmu obrócone zostały na ukonstytuowanie się, czyli na oznaczenie i wybór komisyj specyalnych. Do zwykłych komisyj przybyła w tym roku komisya głodowa, niestety tak często wybierana, że można ją uważać prawie za stałą w naszych stosunkach. Natomiast sejm równością głosów nie przychylił się do wyboru oddzielnej komisyi gminnej, do której chciano odesłać oba przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie gminnej i oba też one pójdą do komisyi administracyjnej. Równość głosów w tym razie wynikła podobno z tego powodu, że zwolennicy reformy gminnej uważają skład komisyi administracyjnej za korzystny dla celów reformy a przeto woleli, aby sprawa gminna była w tym roku przyłączoną do tej komisyi.

Ponieważ obecnie komisye rozpoczynają czynności, przyszłe więc posiedzenie Izby odbędzie się dopiero w poniedziałek, przez ten czas rozumie się tylko drobniejszej wagi sprawy mogą być przygotowane. Jednakże podobno nie omylimy się twierdząc, że te pierwsze dnie będą miały stanowczy wpływ na dalszy tok obrad; gdyż teraz właśnie nastąpić winno porozumienie, w jakim kierunku należy rozwinąć czynność i okaże się zarazem co będzie mogło przyjść pod obrady w krótkim terminie sesyi sejmowej.

Obecnie nie można jeszcze nic stanowczego powiedzieć. Niektórzy posłowie pragnęliby bardzo, aby reforma gminna przyszła pod obrady nie tylko ze względu na drobne zmiany proponowane przez Wydział krajowy, ale w zarysie organizmu obejmującym główne zasady przyszłego ustroju gminy. Ponieważ jednak dotychczas nie było takich, którzyby śmiało wystąpili z planem reformy, trudno więc przewidzieć, czy te aspiracye wyjdą na widownię. A jednak, że sprawa reformy nie czyni postępów przypisać należy głównie owej bojaźliwości, z jaką bywa ona traktowaną w Izbie przez jej wyznawców: stanowcze wystąpienie chociażby nie uzyskało większości w obecnym składzie Izby, z pewnością przyspieszyłoby chwilę ostatniego zwycięstwa.

Trudno oddzielnie od sprawy gminnej traktować reformę ustawy drogowej, to też nie wypadnie korzystnie dla niej, że wniosek posła Gniewosza będzie rozbierany w osobnej komisyi drogowej, a nie w administracyjnej, któraby go mogła traktować łącznie z całym planem reorganizacyi gmin. Poseł Gniewosz ponowił w tym roku wniosek, jaki już stawiał w roku zeszłym, a który zmierza do tego, aby nie wydawać nowej ustawy drogowej, ale zmienić tylko niektóre postanowienia obecnej ustawy. Główną zasadą wniosku jest rozłożenie prestacyi drogowej pomiędzy gminy, a obszary dworskie, w stosunku do bezpośrednich podatków gruntowego i domowego. Projekt ten jest bardzo prosty i to stanowi bez wątpienia jego zalety; z drugiej strony ma to być prestacya w naturze rozkładana, jakby dodatek do podatku rządowego, bez uwzględnienia sił roboczych na jakich prestacya opiera się. Włościanie więc są za zasadą proponowaną przez posła Gniewosza, gdyż oni przedstawiają wysoką siłę roboczą a słabą podatkową; z tej samej przyczyny więksi właściciele są stanowczo przeciwni rozkładowi ciężaru w sto-

---

Część literacko-artystyczna.

O rusińskiej i rosyjskiej szlachcie

przez

Maryana Gorżkowskiego.

X.

Po ustąpieniu Litwy, trochę Moskwa odżyła, lecz kniaź Twerski Michał przewidując klęski dla siebie znowu błaga Olgerda o pomoc przeciw Moskwie. Olgerd z Kiejstutem przybywają w r. 1370 i osadzają znowu Moskwę, lecz po czasie znowu wracają do Litwy, a tak ani kniaź Michał ani Twer, nie chcą się Moskwie poddawać. — Kniaź Dymitr jak zwykle stosując się do niedawnej, lecz tradycyjnej polityki moskiewskiej, chwyta się opieki Tatarów, przybywa do Ordy daje ogromne podarki, przekupuje Chana, Chanową i córki jego i otrzymuje znowu jarłyk na Władymirską dzielnicę. Wróciwszy wypędza Twerców z ich miast i siedziby, zabija Namiestnika kniazia Twerskiego prowadzi wojnę z Razanią i t. d. Kroniki ruskie wspominając o tem dodają, że już wtedy Razańcy nie nawidzili Moskwiczów: „weźmy mówili oni rzemienie i sznury, powiążmy Moskwiczów, bo oni bić się nie lubią i nie umieją, a tylko dobrze rabują!“ Te kronikarskie wyrazy mają swą wagę: kraj dziś przezwany wielką Rosyą w starożytności składał się z wielu różnych dzielnic odrębnych, które ciągłe ze sobą prowadząc wojny wzajemną wyrobiły do siebie nienawiść. Tylko więc rządy autonomiczne, federacyjne na zasadzie Zjednoczonych Stanów byłyby mogły te wszystkie zadowolnić i pojednać dzielnice; ale gdy Moskwa a przedtem Suzdal ciągle dążyły do despotyzmu i samowładztwa chcąc wszystkie zagarnąć, więc nienawiści, spory, wojny były powszechne.

Kniaź Dymitr po wojnie razańskiej znowu się rzuca na Twer, a kniaź Michał po staremu sprowadza Litwę, zabiera wsie, miasta lud i bojarów w niewolę, pustoszy i pali włoście; Kiejstut z Witowdem mu pomagają. Opanowują Perejasław, Dmitrów, Kaszyn, Torżek; w tem ostatniem mieście przebywali i Nowgorodcy, ci bronią się, ale zamknięci w samem Torżku gdy miasto podpalonem zostało, sami Nowgorodcy schroniwszy się do cerkwi popalili się razem. Strona twerska tryumfując w tej bitwie paliła i rabowała cerkwie, obdzierała obrazy i sprzęty cerkiewne. Tryumf Tweru przestraszył Moskiewskiego kniazia, nie śmiał on więcej walczyć z Olgerdem i zawarł zawieszenie broni, bo po stronie Tweri walczyła Litwa, kniaź Smoleński Swiatosław, kniaź Dymitr Brański i inni; tak, że Moskwa miała przeciw sobie kilku już kniaziów i trzech nawet kniaziów Razańskich. Zdawało się, że wygrana zostanie po stronie Tweru; Michał kniaź Twerski wyrobił sobie już nawet jarłyk u Chana na Władymirską dzielnicę, lecz kniaź Moskiewski znowu osadza Twer i wojuje zawarłszy w końcu pokój. W r. 1377 Olgerd umiera, potem Lubart, po nim następuje Jagiełło; wewnętrzne sprawy Litwy odprowadzają ją od Moskwy.

Pozbywszy się na jakiś czas Litwy, dzielnica Moskiewska przychodziła do siebie tem bardziej, że Tatarzy coraz upadali, tracąc siły i znaczenie: w Ordzie nastały stronnictwa, które ją obezwładniły do niepoznania. Odtąd Chanowie często już przegrywali różne z ruskimi kniaziami bitwy. Moskiewski kniaź Dymitr korzysta z tego, posyła w r. 1376 swych wojewodów na wschód pod Kazań na mieszkających tam Bołgarów; Kazańscy kniaziowie Asan i Mahomet Sołtan musieli mu poddać się; to ośmieliło Moskwę. Kniaź Moskiewski razem z Niżnienowgorodskim posłali na Mordwę i pobili, pobrali więźniów, z których jedni byli ubici, innych szczuli psami wypędziwszy ich na lód po rzece Wołdze. Chan Mamoj choć zachwiany w potędze idzie na Moskwę, Jagiełło obiecał Chanowi pomagać w wojnie, mając za sobą stronnika kniazia Olega Razańskiego; Jagiełło już się z nim dzielił całą Rosyą, przewidując zwycięstwo i tryumf, ale się spaźnia z przybyciem. Kniaź Dymitr zbiera ogromne wojska, idzie na rzekę Okę potem na Don, rozstawia wojska na Kulikowem polu i z Tatarami się bije. Krew lała się jak woda na przestrzeni 10 wiorst, Chan Mamoj uciekł przegrawszy jedną z najbardziej stanowczych bitw.

Wiedziano o tem, że to ma być wojna stanowcza z Tatarami; jak się jednak niektórzy ówcześni prawosławni z duchowieństwa zapatrywali na tę sprawę, dowodzi zdarzenie; że przy bitwie kniaziów z Tatarami pod Wożą, spotkano jakiegoś popa prawosławnego, który z oddziałem Tatarskim szedł przeciw swoim kniaziom, mając w kieszeni truciznę, korzenie, zioła i inne czary.

Tochtamysz znowu jednak zbiera Tatarów napada na Moskwę; kniaź Michał Twerski korzysta z tego, działa przeciw Moskwie; lecz Moskwa okrutnym okupem pieniędzy wyratowała się z rąk Tochtamysza.

W tymże czasie Nowgorodcy grabią Jarosław, Kostromę, Wiatkę; bo rzeczpospolita Nowgorodzka jak i inne dzielnice żyją grabieżą i rozbojem sąsiednich dzielnic; a mając jak mówiliśmy przedtem uorganizowane szajki rozbójników, czyli Uszkujów i nowgorodzkich mołodców, żyją napaścią. Kniaź Dymitr Moskiewski idzie z wojskiem na Nowgoród w r. 1385; Nowgorodzcy bojąc się przybycia Moskwy palą swoje własne monastery i cerkwie; w tym pożarze zniszczyli 24 różnych prawosławnych monasterów; lecz w r. 1389 kniaź Dymitr umiera, to jest w epoce, gdy już Litwa od dawna wraz z Czernihowem, Smoleńskim, Podolem, Wołyniem, Ukrainą złączyła się z Polską; kniaź Dymitr dzieli więc pomiędzy swych synów tylko rosyjskie dzielnice; Ruś jest od dawna już z Polską.

Po śmierci Dymitra, kniaź Wasyl Moskiewski udał się do Chana i kupił sobie jarłyk na Niżegorodzką dzielnicę, którą Chan był oddał pierwej Borysowi. Kniaź Borys nie chciał odstąpić, zebrawszy bojarów prosił ich, by wiernie przy nim stali. Starszy z bojarów Rumianiec upewnił go, że wszyscy krew swoją za niego przelać gotowi; tym czasem potajemnie znosił się z kniaziem Wasylem, by jemu zdradziecko wydać Borysa. Kniaź Wasyl zachwycił kniazia Borysa, okuł w kajdany tożsamo uczyniwszy z jego żoną i dziećmi.

Tak więc znaczenie tatarskie po owej słynnej bitwie na Kulikowem polu nie ustaje; owszem jak przedtem, tak i teraz jest potężne; Kniaziowie jeżdżą do Ordy, tytułują Chana Carem swoim, a ten tytuł pierwotnie się tylko zostawszy przy samych jedynie Chanach, dopiero znacznie później dostał się Moskwie. Kniaź Wasyl prowadzi spory z krewnymi i z bratem Konstantym, który chroni się do Nowgorodu, który był jak o tem mówiliśmy dawniej, schronieniem dla wielu. Nowgoród jak zawsze utrzymuje samoistność, niezależność, dąży do zachowania osobnych praw i rządów, nie tylko politycznych lecz i cerkiewnych; urządza swoją osobną hierarchię miejcową i narodową, osobną cerkiew, a popi nie chcą iść na sądy do moskiewskiego metropolity i nie przyznają go! Cały wiec Nowgorodski zebrany w tym celu wykrzykuje, że stoi przy swoich! Jest to rys charakterystyczny: ten kierunek utrzymania osobnej niezależnej Cerkwi w jednej niewielkiej Nowgorodskiej dzielnicy ma swoje historyczne powody wypływające z pojęć o prawoławiu; tak dalece, że ta idea ma swoją przeszłość i przyszłość. W czasach późniejszych jeszcze się silniej to wyobraża w postaci tylu, a tak rozlicznych sekt zwanych raskolnikami, staroobriadcami, bezpopowszczyną, małokanami itd., które już dawno istniały, wyszedłszy tylko na historyczną widownię w późniejszych czasach.

Kniaź Wasyl Moskiewski spostrzegłszy ten kierunek posyła wojska do Nowgorodu i zmusza duchowieństwo do zależności od Moskwy; ale po trzech latach Nowgorodcy znowu od Moskiewskiego metropolity odłączyli się, tem bardziej, że Nowgorod ulegając wpływom ks. Witolda stał silniej przy Litwie jak przy Moskwie. Nowgorodcy tak mało zważali na Moskwę, że nawet poczęli wojować na Moskiewskie włości na Duzinę, na Biełoozero, w okolicę Woło-

sunku do podatków gruntowego i domowego. Środek byłby bardzo łatwy do odszukania, ale niestety potrzebaby do tego mieć gminy, których u nas wcale nie ma.

Zawsze jednak z powyższego można nabrać przekonania, że w sejmie obecnym powinno przyjść do zasadniczego traktowania kilku ważnych spraw. Namiestnik oświadczył w sejmie, o niesankcyonowaniu ustawy polowej, dotychczas .wszelako nie nadeszły powody, na których brak sankcyi opiera się. Są one podobno zasadniczej natury; między innemi rząd nie zgadza się, aby po wniesieniu skargi o przestępstwo polowe strony mogły aż do wyroku ułożyć się między sobą; ale żąda, aby sprawa raz wniesiona musiała być rozstrzygniętą przez władzę. Prawie nie do pojęcia, jak można dziś wychodzić z tak biurokratycznego poglądu na stosunki życia! Doniesienie *Dziennika Polskiego*, że namiestnik zowiadomił Izbę o niesankcyonowaniu ustawy o pijaństwie, było błędnem; ponieważ Namiestnik nie całkiem zdrów, mówił więc tak cicho, że go na galerych ledwie można było zrozumieć i ztąd omyłka z przesłyszenia się. Zdaje się jednak, że ustawa ta nie będzie istotnie sankcyonowaną, ale czy ze względów zasadniczych czy też jak inni twierdzą z powodu przeznaczenia grzywien za przestępstwa przeciw ustawie dla Towarzystw zaliczkowych — tego nie umiem powiedzieć.

Sprawa głodu odesłaną została do osobnej komisyi, a jednak nie był tak śmiesznym wniosek posła Abrahamowicza, aby ją odesłać do komisyi kultury krajowej, chociaż go Izba powitała śmiechem; gdyż nie idzie tu jedynie o bezpośrednią pomoc, ale o środki ratunku kraju od powtarzania się klęsk podobnych co jest właśnie kwestyą kultury krajowej. Sprawę tę starają się z wielu stron umyślnie rozżarzać, wystawiając położenie o wiele gorzej od rzeczywistości; gdyż w przeddzień wyborów zdaje się to być wygodna drabina do wdrapania się na krzesło poselskie. Rzecz sama jest przykra i bolesna, pomoc potrzebna, ale po co przesadzać jej rozmiary, odwodzić fałszywemi nadziejami ludzi od pracy i kazać im jedynie wierzyć w obcą kieszeń? Ostatecznie funduszów jest brak, pomoc zaś można dawać dla dotkniętych głodem; jeszcze na zakup zboża na zasiew w wyjątkowych razach, można udzielać zapomogi; ale bydła nikt nie kupi, kiedy go niema.. Trzeba więc jasno stawiać kwestyę co można uczynić, a nie rozbudzać nieusprawiedliwionych nadziei.

Wiedeń 9 marca.

(*J. H.*) Pomimo że nie ma autentycznych dat a nawet wskazówek co do rezultatu wycieczki ministrów węgierskich do Wiednia, to przecież uporczywie utrzymuje się mniemanie, że tym razem już daleko postąpiono na drodze odnowienia ugody z Węgrami. Już to od razu czuć się daje, że na czemś stanęło i lubo dzienniki tutejsze milczą dziś o rokowaniach, to w kołach informowanych rozliczne obiegają wiadomości co do głównych zasad, na które niby oba rządy zgodziły się już w sprawie bankowej i podatku konsumcyjnego. Wy sami donosiliście już, że w pierwszej kwestyi osiągnięto porozumienie, że mianowicie urządzone zostaną dwa banki, czyli raczej, że do już istniejącego banku austryackiego przyjdzie osobny jeszcze bank węgierski, którego bilety zarówno jak austryackie będą miały kurs przymusowy w obu częściach monarchii. O ile tutejsze, zwykle dobrze poinformowane koła znają chwilowy stan sprawy, to nie mogłem znaleść tam potwierdzenia tej wiadomości, przynajmniej dziś nie, co atoli nie wyklucza jeszcze jej wiarogodności — zwłaszcza gdy doniesienie wasze po części zgadza się z tem, co tutaj głoszą o tem. Otóż co do sprawy bankowej, to według naszych informacyj stanęło na tem, że Węgry urządzą sobie udzielny bank (*Zettelbank*) lub też kilka tychże na własny koszt i niebezpieczeństwo, wszelako znaki tychże banków nie będą miały kursu przymusowego w Austryi, jak niemniej, że kwoty obu części na wspólne wydatki tudzież procenta wspólnego długu państwowego mają być spłacane w spólnych biletach lub w biletach austryackiego banku narodowego. Przy tem oczywiście ma być dążeniem rządu węgierskiego z austryackim bankiem narodowym w taki wejść stosunek, aby wypuścić się mające bilety węgierskie dorównywały o ile możności austryackim co do wartości.

Drugi punkt, w którym miało już nastąpić w zasadzie porozumienie, dotyczy kwestyi podatku konsumcyjnego. Polega to porozumienie na tem, że wskutek niektórych koncesyj Węgrom udzielonych, to przynajmniej osiągnięto, że upadła ewentualność zaprowadzenia granicy cłowej między Austryą i Węgrami. Wzajemne wymagania co do kwestyi podatku konsumcyjnego zrazu zdawały się przeszkadzać porozumieniu. Węgrzy postawili żądanie, aby podatki konsumcyjne ściągnięto z wyrobów produkowanych w Austryi, a konsumowanych w Węgrzech, rząd austryacki, który ściągnął te podatki oddał takowe na rzecz skarbu węgierskiego. To żądanie — jak słychać — natrafiło na niezłomny opór i odrzucone zostało. Natomiast jednak przyznano inną koncesyę więcej uzasadnioną. Jak wiadomo, producentom niektórych artykułów, jak spirytusu, piwa, cukru rząd zwraca podatek przy fabrykacyi ściągnięty, gdy wyroby te zostaną wywożone za granicę. Ekwiwalent ten atoli bywa wzięty z wspólnego budżetu państwa, do którego Węgry przyczyniają się 30 procentami. Otóż pod tym względem istotnie Węgry są upośledzone. Prawda bowiem, że podatek konsumcyjny od owych towarów zarówno ściąga rząd węgierski jak austryacki, wszelako zważyć trzeba, że kraje cislitawskie stosunkowo nie porównanie więcej produkują te właśnie artykuły i niezrównanie więcej wywożą je za granicę. Koncesya więc, którą w tym względzie uczyniono Węgrom, polega na tem, że odtąd ekwiwalent czyli zwrot podatku konsumcyjnego przy wywozie pewnych wyrobów za granicę nastąpi przez ten rząd, który ściągnął podatek konsumcyjny. Miano się nawet zgodzić na równy sposób ściągania tego podatku w obu częściach monarchii — co wszystko gdyby się istotnie tak miało, znaczyłoby, że pierwsze lody odnowienia ugody złamane. Jakkolwiek temu nie zaprzeczam, wszelako zdaje mi się, że rzeczy nie wyglądają tak różowo.

Bukarest 2 marca.

Zdaje się, że p. Strat, nowy minister skarbu, zastał na posadzie swej opłakany stan rzeczy. Budżet na r. 1877, przygotowany przez p. Kantakuzena, kończył się niedoborem 7 milionów; ale zapewniają mię, że wedle p. Strata, który przerobił pracę poprzednika swego na podstawach rzetelniejszych, niedobór ten dochodzi 40 milionów. To też, jak mówią, rząd zamierza nie przedstawiać budżetu na tej sesyi i zwołać do tego osobną sesyę w lecie. Pytanie jednak, czy aż do tego czasu uda się mu wynaleźć nowe źródła dochodu i przedstawić obraz mniej opłakany. Zresztą, co prawda, z wiosną interesa zawsze ożywiają się nieco i pieniądze wpływać zaczynają. Byłby też czas największy, bo przesilenie pieniężne w ostatnich czasach przybrało rozmiary więcej niż zatrważające. Żniwa zdają się obiecywać, choć w ostatniej chwili dopiero, że będzie można jasniej się zdeklarować; spichlerze zresztą są jeszcze zapełnione plonami z roku zeszłego. Zupełny był brak nabywców, a to niewątpliwie z powodu biedy powszechnej i dobrych żniw za granicą, przedewszystkiem w Ameryce.

Izba zajmuje się wciąż projektem ustawy o wychowaniu publicznem, wypracowanym przez p. Majoresco, który podjął teraz następca jego p. Karp. Zdaje się, że losy projektu są zapewnione, nawet w senacie; rząd bowiem poobsadzał znów na posadach dawnych profesorów, których ku niemałemu oburzeniu za czasów ministra Majoresco poskładano z urzędu, co właśnie było przyczyną jego upadku; a tak zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że członkowie senatu poczytają to sobie za zadośćuczynienie i uchwalą projekt, który sam w sobie jest wyborny.

Nowy gabinet zaledwie się ukonstytuował, musiał stoczyć walkę z Izbą, z której jednak wyszedł zwycięsko. Fakt to charakterystyczny dla obyczajów rumuńskich. Pan Ventura, kuzyn prezesa ministrów i zażarty konserwatysta, był adwokatem municypalności Braiły i Galaczu. Gdy miasta te w ostatnich czasach poznoszały pensye płacone z kasy miejskiej, a ministerstwo zatwierdziło budżety ich, p. Ventura nagle dostrzegł w tem niebezpieczeństwa dla rzeczy pospolitej i rzucił *votum* niezaufania w oblicze ministerstwu. Wszczęły się z tego powodu gwałtowne rozprawy z tej i owej strony, a rząd wyszedł zwycięsko, bo otrzymał 64 głosy przeciw 24 głosom. Minister Karp dowcipnie w tych rozprawach się wyraził, że gmach konstytucyjny nietylko nie runie jak zapewniał p. Ventura, lecz owszem otrzyma uzupełnienie w tem, czego dotychczas mu brakło, w chorągiewce na wieży.

Książę raczył osobiście przewodniczyć trzem pierwszym posiedzeniom Towarzystwa geograficznego, które się tu utworzyło. Zwiedził też tutejszą doroczną wystawę obrazów, na której znajdowało się w tym roku kilka dobrych obrazów malarzy krajowców Amana i Grigorescu.

Para książęca nie będzie podróżowała w tym roku i spędzi lato w Sinaii, co zdaje się być rzeczą poniekąd uderzającą, bo właśnie tu księżna (która zresztą powróciła już nieco do sił, ale nie opuszcza jeszcze komnaty) tak mocno zapadła na zdrowiu zeszłego lata. Wszyscy radzili jej odbyć kuracyę za granicą, ale dzienniki opozycyjne takiego narobiły hałasu przeciw wyjazdowi księcia, twierdząc, że w tym czasie biedy powszechnej żądał zaliczki na swą listę cywilną, by mieć na koszta podróży, iż nie pozostawało nic jak zrzec się wyjazdu.

Co się tyczy polityki ogólnej, ta świętuje; Rumunia stanowczo jest zdecydowana zachowywać się spokojnie w tym roku, chyba że nastałyby wypadki nieprzewidziane. Wielki pośpiech w zbrojeniu się Serbii nasuwa różne myśli, ale gdyby księstwo to naprawdę rozpoczęło walkę na wiosnę, Turcy znaleźliby się w tem przykrem położeniu, że i Rumunia z dzisiejszą nawet siłą zbrojną ogłosiłaby zupełną swą niepodległość.

Konstantynopol 2 marca.

Sułtan, zdaje się, powrócił już do zdrowia i mógł ostatniego piątku udać się do meczetu. Uspokoił się już cokolwiek co do interwencyi mocarstw w sprawach Hercegowiny, ale nie przestaje nalegać na wielkiego wezyra, aby jaknajprędzéj położył kres powstaniu.

Powszechnie tu mniemają, że nie obędzie się bez odwołania się do zbrojnéj interwencyi Austryi, aby stłumić stanowczo powstanie, a to tem więcéj, ile że powstańcy rekrutują się zpomiędzy wszystkich narodowości zagranicznych.

Ministerstwo wybrało Edhem beja, muzułmanina, i Jussufa efendego, brata zmarłego Franko paszy, jenerał-gubernatora Libanu, Ormianina katolika, aby się udali do Angory dla śledztwa w sprawie zamieszek, które tam niedawno się wydarzyły.

Aby dać nowy dowód dobréj swéj wiary, rząd turecki zamierza polecić Bankowi ottomańskiemu, aby przejmował dochody z niektórych podatków, jak np. taksę od skopów, przeznaczonych na spłacenie kuponów pożyczek i na ich umorzenie, podobnie jak już polecono mu przejmować pobory cłowe i podatki niestałe w Konstantynopolu. Sprawozdanie o tem przedłożono Sułtanowi do zatwierdzenia.

Porta zajmuje się także zredagowaniem instrukcyj dla jenerał-gubernatorów, by ściśle określić ich atrybucye, tak aby wykonanie reform nie napotykało na trudności i aby sprawy nie doznawały zwłoki.

Zresztą jednak bynajmniéj nie widać zaufania, a krążące tu pogłoski mało zdolne ustalić zaufanie. Mówią coś o zaprowadzeniu monety papierowéj i zniżeniu długu do 3%. Wiem, że była mowa o monecie papierowéj i że wiele osób nalega na rząd, aby chwycił się tego środka. Rząd waha się. Co do redukcyi długu do 3%, projekt ten nie mógłby wejść w wykonanie wśród tysiącznych okoliczności krytycznych, jakie Turcya obecnie przechodzi.

Sąd poprawczy w Konstantynopolu skazał na więzienie trzech muzułmanów, którzy wtargnęli byli do domu niejakiego Mazzaliniego, będącego pod protekcyą francuską, i podburzali mieszkańców téj dzielnicy do wypędzenia tego chrześcianina. Wprowadzony z powrotem do swego domu otrzyma Mazzolini także nagrodę za wyrządzone mu szkody.

Wiedeń 9 marca. Większa część sejmów krajowych po otwarciu i ukonstytuowaniu komisyj, odroczyła się na dni kilka. Podczas tej przerwy obradować będą wydziały nad przydzielonemi sobie przedmiotami, sprawozdaniami i przedłożeniami wydziałów krajowych, a przedewszystkiem komisye budżetowe nad preliminarzami na r. 1877. W sejmie dolnoaustryackim odczytano list mianowanego przez cesarza arcybiskupem wiedeńskim X. Kutschkera, w którym tenże oświadcza, że „ponieważ jeszcze nie otrzymał instytucyi kościelnej, nie może sie uważać za uprawnionego do zasiadania już teraz w sejmie; uprasza jednak, aby mu tymczasem przesyłano protokóły i wnioski sejmowe“. Wniosek odesłania tego listu do komisyi, upadł.

— W tych dniach rozesłano do pułków wojskowych trzecią część nowego regulaminu służbowego dla piechoty i strzelców. Ta część zawiera przepisy osobiste dla każdego stopnia począwszy od szeregowca a skończywszy na pułkowniku i szefie pułku. O jednorocznych ochotnikach opiewa właściwy paragraf, jak następuje: „Co do służbowego zachowania się jednorocznego ochotnika, obowiązują go takie same przepisy jak zwykłych innych wojskowych tego samego stopnia. Ma on swe powinności spełniać z całą gorliwością tem bardziej, że przyznane mu zostały pewne ułatwienia w tym celu, iżby swe wykształcenie szkolne, które pobiera w ciągu służby wojskowej, mógł właściwie zużytkować w interesie armii. Jakikolwiek zawód obrał on sobie, podczas służby wojskowej, musi czynić zadość wszystkim obowiązkom i służyć innym za wzór. Do zwykłych zajęć koszarowych i obozowych może jednoroczny ochotnik być użyty tylko jako organ nadzorujący“.

— Rozmaite potrzeby dla armii zaspakajają obecnie następujące konsorcya: Sukno: konsorcyum złożone z pp. Quittnera, Brdlika i tow. w Gradcu i w Wiedniu, tudzież węgierskie konsorc. złożone z pp. Regenharta i tow. w Budapeszcie; towary lniane i bawełniane: austryacko-węgierskie towarzystwo dla wyrobów lnianych i bawełnianych Marbacha i towarzyszy w Wiedniu, Bernie i Budapeszcie; skóry: austryacko-węgierskie towarzystwo dla wyrobów skórzanych Schmidta i towarzyszy w Wiedniu, Gradcu, Bernie, Neubidschów, Trebitsch i w Budapeszcie.

— W Węgrzech zebrano dotychczas na rzecz powodzią dotkniętych 76,300 złr.

— W Zagrzebiu toczył się w tych dniach proces kryminalny przeciw włościanom z Vugrovez, oskarżonym o powstanie. Dnia 5 b. m. zapadł wyrok w tej sprawie. Przewódzców tego powstania skazano: Tomasza Hronowicza na 5 lat, Józefa Beseredy'ego i Szczepana Vrbana na 2 i pół, Pawła Galowicza, Franc. Vugrica, każdego na 2 lata ciężkiego więzienia. Innych 12 oskarżonych zasądzono na 2 lub 6-miesięczne ciężkie więzienie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 marca. W poniedziałek, 13go b. m. i w następne trzy poniedziałki będzie się odbywała, jak nam donoszą, kwesta na rzecz ubogich chorych w kościele Panny Maryi od godziny 3ej do 5ej w czasie pasyjnego nabożeństwa.

— Na dotkniętych powodzią w powiecie Krakowskim otrzymał delegat Namiestnictwa radzca dworu z daru Arcyks. Albrechta przesłanego na ręce Namiestnika 100 złr., oraz od księży proboszczów jako składkę: z Bolechowa złr. 10 c. 58, z Giebułtowa złr. 2 c. 52, z Rybny 17 złr., z Modlnicy 5 złr.

— Dla dotkniętej powodzią najuboższej ludności otrzymaliśmy od p. A. Bołoz Antoniewicza 20 złr.

— Dla sierót pozostałych po ś. p. Bratkowskim sierżancie miejskim straży pożarnej, złożyli na nasze ręce p. Z. Kowalski urzędnik Kasy oszczędności zebraną składkę 10 złr. 40 c., do której przyczynili się: Kasa oszczędności, p. J. M. J. po 2 złr., F. S., J. S. G., A. Gebauer, starszy inżynier Heppe po 1 złr.; S. i B. 90 c.; St. 40 c., B. 30 cent.; X., X. Y., X., J. Marek wozny po 20 c.

— Donieśliśmy według telegramu *Gaz. Lwowskiej*, że N. Pan ofiarował gminie Brzegi, poszkodowanej wylewem Wisły, 800 złr. *Wiener Ztg* pisze zaś „kolonii Burzej nad Wisłą.“ Takiej osady nie ma w całej Galicyi, zatem przypuścić trzeba, że nie znający języka polskiego referent przekręcił tę nazwę i jest nią prawdopodobnie wieś Brzegi.

— Wydział Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie ogłosił drukiem sprawozdanie z swej czynności za r. 1875. Z sprawozdania tego wypływa, że dochód w r. z. wynosił 2501 złr. 53 c., rozchód 2898 złr. 99 cent. Majątek czysty Towarzystwa wynosi 4859 złr. 97 c. W ciągu roku 1875 udzielono pożyczek w ilości 8574 złr. 48 c., w końcu roku zostało na pożyczkach 4628 złr. 76 c., lekarzom zapłacono 924 złr., aptekomm 466 złr. 44 c., zapomóg w chorobie rozdano 491 złr. 95 c., urządzono 6 pogrzebów za 135 złr. i t. d. Chorych, któremi się Stowarzyszenie zajmowało, było 44 w ciągu r. 1875. Członków liczy towarzystwo 371.

— Jutro w sobotę od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 2gi publiczny odczyt prof. Dr Teofila Ziemby: „Mickiewicz, jego życie i pisma, na podstawie najnowszych badań.“

— W przyszłą niedzielę d. 12 b. m. jak i w dwie następne, odbędą się, jak co rok od godz. 12ej do 1ej w południe, trzy wykłady popularne bezpłatne prof. Janikowskiego „o ratowaniu osób na pozór zmarłych lub nagłą utratą życia zagrożonych“. Miejscem tych wykładów jest t. z. *Collegium minus*, czyli dawna Bursa muzyczna przy rogu ulic Jagiellońskiej i Gołębiej.

— P. Tytus Maleszewski zrobił w Krakowie do swojego album zasłużonych ludzi, portrety pp. Dr Majera, Dr Skobla, Jana Matejkę, Lucyana Siemieńskiego i Józefa Szujskiego. P Maleszewski zamierza przybyć do Krakowa w jesieni dla zrobienia kilku jeszcze portretów.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj: Teresę Kępińską za kradzież bielizny w praniu, którą odebrano od Zuzanny Zakrockiej, przekupki na Rybakach; Jana Błaszczyka wyrobnika, za kradzież drzewa przy budowie na Kazimierzu, które odebrano; Maryę Leszczyńską, włóczęgę, od której odebrano wachlarz szyldkretowy, zapewne skradziony; Józefa Pellera, kelnera, za przeniewierzenie się w służbie; Aleks. Marcinkowskiego, za kradzież płaszcza, który sprzedał; Błażeja Manika i Wiktora Stolińskiego wyrobników, z których pierwszy z papierami od drugiego otrzymanemi, udawał się z prośbą o wsparcie z podrobionem nazwiskiem, jakoby od kaleki. Do prośby tej dołączoną była lista zmyślonych składek osób i datków.

— W Dyrekcyi policyi znajduje się parasol zostawiony wczoraj w jednem z biór policyjnych przez niewiadomą osobę.

— Wybór jednego członka z większej własności ziemskiej do Rady powiatowej Wielickiej i jednego członka z takiejże grupy do Rady Grybowskiej odbędzie się d. 7 kwietnia.

— Donoszą nam z Zaleszczyk, że w Zezawie a właściwie Rzezawie znaleziono d. 6 bm. młodego syna włościańskiego bez życia w skutku zagorzenia przez wczesne zatkanie pieca. Chłopak śpiący w drugiej izbie, zaledwie docucony został.

— D. 6 lutego umarł w Zasławiu Józef Dropsy doktór medycyny, lekarz ks. Romana Sanguszki, mający przytem wielką praktykę i wielkie uznanie i poważanie w całej okolicy. Urodzony w r. 1809, pierwsze nauki pobierał w Krakowie, kończył je w Wiedniu i w Berlinie, później odznaczył się wieloma pracami naukowemi w polskim, niemieckim i francuskim języku, na mocy których został powołany na członka Towarzystw lekarskich w Paryżu, Berlinie, Petersburgu i Krakowie. Jako osobisty przyjaciel ks. Romana Sanguszki, odbył z nim podróże po Niemczech, Francyi, Danii i Włoszech. Od dawna już osiadły był w Zasławiu, zkąd gdzie tylko mógł niósł bezinteresownie swą pomoc lekarską. Żonę miał Krakowiankę.

— W Stanisławowie nastały d. 7 b. m. wieczorem ciemności egipskie z powodu uszkodzenia zbiornika gazu.

— D. 4 b. m. umarł w powiecie Łaskim w Woli Pszczołeckiej Dr Emil Klemens Nowicki, niegdyś profesor na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego, licząc lat 84. Był on profesorem już w r. 1817 Znany jest także z pism swoich chirurgicznych.

— W Warszawie umarł w szpitalu obłąkanych d. 7 b. m. Władysław Świeszewski, niegdyś reżyser teatrów warszawskiego i krakowskiego, artysta wielkich zdolności, a od r. 1872 dotknięty chorobą umysłową.

— N. 10 *Prawnika* zawiera: Wątpliwości nasuwające się w toku śledztwa, napisał Dr Józef Rosenblatt; — Przegląd tygodniowy; — Wykaz statystyczny ministerstwa sprawiedliwości stosunków w austryackich zakładach karnych w r. 1874; — Praktyka sądowa i administracyjna; — Orzeczenia najwyższego trybunału; — Wiadomości potoczne.

— Kanonik wrocławski bar. Richthoffen, o którego poparzeniu się naftą podczas odwiedzin u brata swego w Berlinie donosiliśmy przed parą tygodniami, umarł we wtorek. Wychowany w wierze protestanckiej, przeszedł on za młodu do kościoła katolickiego i doszedł w hierarchii kościelnej do stopnia kanonika. Podczas ostatnich jednak sporów kościelno-politycznych, utworzył sektę tak zwanych katolików rządowych, która przyznawała władzy świeckiej zupełną moc rządzenia kościołem, następnie zaś został starokatolikiem a ostatniemi czasy przeszedł do sekty staro-luterskiej. Podczas pobytu u brata swego, znanego geologa w Berlinie, pozostawszy sam jeden w pokoju, zdrzemnął się zapewne nad książką i wywrócił lampę. Nafta oblawszy kobierzec; zapaliła go. Nie wiadomo, jak się stało, że około północy znaleziono kanonika leżącego na ziemi okropnie poparzonego i zemdlałego a pokój pełen dymu.

— Książę Tomasz Genueński ma zaślubić jedną z księżniczek austryackich.

Teatr. Jutro w sobotę dnia 11 marca, po raz pierwszy, na dochód Józefa Szymańskiego komedya w 4ch aktach, przez Michała Bałuckiego: *Pozłacana młodzież*. Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 9 marca pochmurno, wieczorem deszcz; termometr od — 1·0 doszedł do + 7·7 C. Barometr bardzo nisko dnia 10 marca o godzinie 6ej rano stan jego był 724·7 millimetrów, termometru + 4·2 C. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 11 marca: Śgo Konstantyna wyznawcy.

Sprawy sądowe.

Wiedeń d. 8 marca.

Od czasu zaprowadzenia nowej procedury karnej, sala rozpraw publicznych kasacyjnego trybunału, nigdy jeszcze nie mieściła tylu słuchaczy, ile w dniu wczorajszym. Słuchacze ci byli to prawie wyłącznie izraelici z Galicyi, bądź to przypadkiem w Wiedniu bawiący, bądź umyślnie przybyli. Uwaga ich, widać to z min, wytężona, bo przedmiotem rozprawy jest proces kryminalny Aronа Halberstamma, rabina z Nowego Sącza.

Rozprawie przewodniczy prezes senatu Napadiewicz, imieniem jeneralnej prokuratoryi występuje jen. adwokat Simonowicz, imieniem rabina Arona Halberstamma adw. Dr Markbretter, imieniem zaś współwinnych, asesora sądu rabinowskiego Eliasza Bergmana i talmudysty Mojżesza Kleinguta, adw. Dr Neuda.

Treść sprawy następująca:

Adresowaną do Józefa Ammeisena, (a właściwie Jossla Selzera) handlarza wiktuałów w Nowym Sączu, skrzynię z towarami około 1000 złr. wartości, odebrał i zatrzymał dla siebie w sposób niewyjaśniony Kallmann Perlstein. Józef Ammeisen domagał się zwrotu wartości, a gdy jego żądaniu K. Perlstein zadość nie uczynił, groził doniesieniem do sądu karnego.

Nie długo potem zawezwano Ammeisena do rabina Halberstamma w Sączu.

Stanąwszy w dniu oznaczonym w mieszkaniu Rabbi, zastał go w towarzystwie Eliasza Bergmana i Mojżesza Kleinguta. Bergman przemówił do niego, wyjaśniając, że jak się okazuje, w skutku kroków Ammeisena, mógłby inny żyd przyjść przed sąd goimów kryminalny, dla tego wzywą go się, aby sprawę swą wytoczył przed „Beth-Din (Sąd rabina) jeśli nie chce aby na niego zaaplikowano „a chassene.“

Ameisen bądź to w poczuciu swej godności wolnego obywatela, bądź też ze strachu, nie stał długo przed Rabinem, lecz nie odezwawszy się ani słowa, wyszedł.

Za wychodzącym wołano aby się wrócił, bo inaczej czeka go klątwa.

Niedługo po tem zajściu pojawiły się w Nowym Sączu plakaty obwieszczające, iż Jossel Selzer popadł w klątwę, i że bliższe szczegóły objaśnione będą w Synagodze.

---

gdy itd., zabrali ogromne w tym pochodzie zdobycze, ale jak zwykle nie obeszło się bez barbarzyństwa; w tych napadach brali lud w kajdany, rabowali, palili; w samem Ustiugu popalili wiele cerkiew, pokradli obrazy czyli ikony i zniszczyli soborną cerkiew. Do tej wojny i do tych rabunków w Moskiewskich krajach, sam Nowgorodski archierej Joan nietylko namawiał, zachęcał, lecz i błogosławił, co wielkie wywarło wrażenie. Sam archierej odpokutował za to, wezwano go do Moskwy i tam do więzienia zamknięto.

W Nowgorodzie znowu zjawiają się partye: w mieście powstają bitwy i strzelania, palą domy i rabują się wspólnie. W r. 1390 Nowgoród bije się ze Pskowem; Nowgorodskiem wojskiem dowodzi książę litewski Semen Olgerdowicz. Nowgoród znowu wysyła swoich Uszkujów czyli rozbójników po Wiatce, Komie, Wołdze itd. Tak więc Nowgoród i Psków wciąż utrzymują niezależność od Moskwy i działają na swą rękę.

W r. 1402 dzielnica Razańska niby poddaje się Moskwie, lecz jej nie słucha. Co się tyczy spraw Twerskich, to po śmierci kniazia Michała w 1399 r. Moskwa pozbyła się w końcu wielkiego współzawodnika. Kniaź Michał zawiera z Moskwą umowę i niby uznając jej pierwszeństwo, całą dzielnicę oddaje swoim synom, którzy po śmierci ojca zaczynają spór; starszy syn Michała kniaź Iwan w sporach z braćmi przepłaca Ordę i używa jej wpływów, brat Iwana kniaź Jurii zamieszkuje w Ordzie. Tak więc Twer jeszcze się rządzi osobno, a w sporach wzywa Ordy a nie Moskwy: Bo Orda chociaż ciągle słabła z powodu rozterek wewnętrznych, jednak była jeszcze dość silną dla Rosyi. To też Chan Edygej napada na Moskwę i okolice, pustoszy i rabuje Rostów, Dmitrów, Serpuchów, Horodec, Klin itd. Kniaź moskiewski Wasyl uciekł do Kostromy. Cały miesiąc Chan lub jak go mianują wtedy Car tatarski stał pod Moskwą chcąc ją głodem zmusić do poddania się, było to w roku 1408 lecz przyszła wieść z Ordy by wrócił napowrót; jeszcze w r. 1422 i 1424 Tatarzy pustoszą Razań. Dońskie ziemie itd.

Groźniejszą jednak w owym czasie była dla Moskwy Litwa: jeszcze w r. 1390 kniaź Wasyl moskiewski ożenił się z Zofią córką Witowda, która wychowywała się w ojczyźnie Zakonu Niemieckiego, a więc w zasadach katolickich. Witowd mając swą córkę w Moskwie był w dobrych stosunkach; powiększał swe posiadłości w granicach Rosyi, opanował w r. 1395 dzielnicę Smoleńską i miasto Smoleńsk; na co wszystko kniaź Moskwy z obojętnością się patrzy. Witowd przebiera się do Razani, pustoszy okoliczne kraje lecz i wtedy kniaź Moskwy nie tylko że nie powstaje, ale oddaje hołd Witowdowi i cześć mu okazuje. W r. 1397 Witowd posyła do Nowgorodu i żąda, by go tam obrano kniaziem. Już przed tem, bo jeszcze w r. 1389 książę Litewski Semen Olgerdowicz obiecał Jagielle i Jadwidze, że Nowgoród, gdzie na książęcej siedział stolicy, przyłączy do Polski; byłby to może ważny nabytek, któryby wpłynął na całą przyszłość! Z drugiej strony car Tochtamysz całkiem się oddał w opiekę Witowdowi, prosząc go, by mu pomógł opanować Kipczak, a za to car Tatarski pomoże Witowdowi opanować Moskwę. W r. 1399 Witowd zbiera olbrzymie wojsko z Rusi, Polski, Żmudzi, Litwy, do którego łączy się zakon Niemiecki, wojuje z Ordą za Tochtamysza wytacza bitwę Chanowi Edygiejowi na brzegach Worskły; lecz Tatarzy rozbijają Witowda, pędzą za nim aż do Kijowa, a potem wracają się.

Tak więc nie tylko w dwieście lat potem za Władysława IV, którego Moskwa ogłasza carem, ale i znacznie pierwej myśl opanowania Moskwy kilka kroć razy przedstawiała się!

Korzystając z tych zamieszek i klęsk Litwy, kniaź Jurii Swiatosławicz z Razani zamyśla pochód na Smoleńsk i przemocą opanowuje go; ale w Smoleńsku było stronnictwo Witowda; w r. więc 1404 Witowd osadza Smoleńsk, lecz odstępuje. Kniaź Jurii prosi o pomoc u kniazia Moskwy Wasyla, lecz Moskwa nie śmie pomagać i działać przeciw Litwie. Witowd sam osobiście znowu przybywa pod Smoleńsk, a mając stronników zabiera miasto około 1402 r. Tak padło miasto Smoleńsk mówi historyk Sołowiew; nie bacząc że Smoleńsk był już dawniej przy Litwie. Witowd pustoszy dzielnicę Pskowską, zabiera 11,000 w niewolę, wtedy kniaź Wasyl z Moskwą ustępuje za Psków, lecz w 1406 roku zawiera pokój. W r. 1408 zjawia się w Moskwie brat Jagiełły książę Swidrygojło, kniaź Wasyl moskiewski przyjmuje go, oddaje Swidrygojle wiele miast: Władymir, Juriew, Wołokołamsk, Perejasław, Rżew, tak że wpływ Litwy był zdumiewający!

Nowgoród także więcej trzyma za Litwą niż za Moskwą bo na Nowgorodzkim tronie siedzi litewski książę Semen Olgerdowicz: opuszcza on w r. 1411 Nowgoród i powraca na Litwę.

W roku 1413 nastaje Sejm Horodelski czyli Unia Litwy z Polską na podstawie równych z równymi i wolnych z wolnymi; samo tylko prawosławne duchowieństwo i popi są wykluczeni. Taki wyjątek musiał mieć swoje podstawy. O ile bowiem katoliccy księża zaliczali się do stanu szlacheckiego, z niego rzeczywiście powstali i wyszli; o tyle prawosławni popi już w poprzedzającej epoce do czasu sejmu Horodolskiego zaliczali się do stanu chłopskiego, a więc nie mieli prawa do szlachectwa tj. do tych wielkich wolności i praw które Sejm Horodelski nadawał albo samej tylko szlachcie, albo tym co mieli pozory lub warunki zbliżone do godności szlacheckiej. Prócz tego prawosławie już wtedy zaledwie tlało, konwulsyjne tylko wydając drganie: popi byli w stanie dzikości nie umiejący czytać i pisać, monastery i cerkwie były spalone, zniszczone w poprzedzającej epoce, albo przez samych że Rusinów, lub przez Połowców, Tatarów i Pieczeniegów! A jeśli weźmiemy na uwagę, że nowo nawrócona katolicka Litwa hołdująca Rzymowi, który miał wtedy wielkie w Europie znaczenie, nie chciała i nie była powinna zrównywać upadłe i strupieszałe prawosławie z wiarą Rzymską; to ustawy Horodła były na ów czas bardzo zrozumiałe! Prócz tego katolicyzm miał znaczenie, życie, powagę, miał Rzymskiego Papieża, którego znała cała Europa, a prawosławie w kim w owe czasy miało oporę? kto mu nadawał powagę? Jeżeli Rosya przedstawicielka jego, stała na stanowisku dzikości, żadnej nie miała jeszcze jedności ani politycznej, ani hierarchicznej cerkiewnej, bo każda w Rosyi dzielnica miała prawie osobne prawosławie, a jej duchowni nie umieli też ani czytać, ani pisać; to jakże podrzędne i nizkie prawosławie miało znaczenie!

Co większa, katolicyzm jako obraz największej w owym czasie oświaty kroczył na Ruś i do Kijowa z całą uroczystością. Już w roku 1411 znajdujemy w Kijowie Dominikański kościół i zakonników, których sprowadził jeszcze ojciec księcia Olelka Władymirowicza, lub jeszcze dawniej kto inny; bo już książe Olelko w hramocie wspomina, że tylko potwierdza prawa i przywileje nadane Dominikanom w Kijowie przez ojca; a ponieważ hramota Olelki jest z roku 1411, więc ustalenie się Dominikanów w Kijowie musiało być znacznie dawniejsze!

W tymże czasie Witowd i Jagiełło walczą pod Grunwaldem; Psków i Nowgoród wiodą wojny z Liwonią; Psków zawsze stoi po stronie Litwy i powołuje na tron swój książąt z Litwy.

W 1425 umarł w Moskwie kniaź Wasyl Dymitrowicz; po jego śmierci syn jego kniaź Wasyl ma współzawodnika w kniaziu Juriu stryju swoim. Moskwa z bojarami udaje się do Kostromy, chce walczyć z Juriem, ten ciągle ucieka. Moskiewski metropolita udaje się jako poseł do Juria, ten zdaje sprawę na sąd Cara Tatarskiego. Tak więc sprawa ma się toczyć nie przed prawosławnym Metropolitą, ale przed sądem Tatarów! Wypadek ten ma swoje piętno wieku i pojęć w Moskwie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Synagodze przy drzwiach wchodowych przylepione było obwieszczenie w języku hebrajskim mieszczące w sobie klątwę wedle rytuału hebrajskiego.

„Zbierzcie lud, mężów, kobiety i dzieci aby się uczyli bać Pana! Ze zgrozą dowiadujemy się, że pomiędzy nami w Nowym Sączu żyjący niecnota Jossel Selzer, imie jego niechaj będzie przeklętem, a pamięć jego niechaj będzie startą; poważył się mieć zamiar mieć drugie prawo obok św. Thory.

Obowiązkiem każdego jest w imieniu Izraela, o ile moc jego starczy, dokonać bożej zemsty, zniszczyć tego niecnotę i wygnać go wygnaniem z wszelkiego miejsca.

W imieniu Najwyższego, i na zlecenie naszego świętego zgromadzenia wyganiamy go i przeklinamy wszystkiemi klątwami, jakie tylko od zejścia Mojżesza, pokój jego popiołom, w pismach naszych się znachodzą, niecnotę Jossla Selzera! przeklętem niech będzie jego imie, niechaj będzie wygnanym, żona jego niech będzie wdową, dla sierót jego żadnego miłosierdzia, a dusza jego niech będzie przeklętą.

Ostrzega się każdego, i każdy niechaj się strzeże zbliżać się do jego domu, jeśli chce klątwy uniknąć.

Kto się do tego zastósuje, temu Bóg poszczęści“.

Prócz tego w Synagodze po boku ołtarza przylepiono napis nadgrobkowy: „Tu pogrzebion jest niecnota Jossel Selzer, przeklętem niech będzie jego imie, tak jak on jest przeklętym! Nie wolno z nim wdawać się w interesa handlowe, nie wolno nikomu z nim mieć nic do czynienia, tylko świętemu Cherem.“

W oddziale synagogi przeznaczonym dla kobiet podobny plakat przykazywał kobietom unikać Selzera pod klątwą.

Skutkiem tej klątwy było, że Jossel Selzer przestał istnieć dla izraelitów Nowego Sącza. Pukający w drzwi z wezwaniem na modlitwę omijali starannie drzwi jego, nikt nie wstąpił do sklepu jego.

Tak poczęła się moralna i materyalna ruina wyklętego.

Te okoliczności spowodowały prokuratoryę w Nowym Sączu do wytoczenia oskarżenia przeciw Aronowi Halberstammowi, Bergmanowi i Kleingutowi o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie groźbą, z uwagi, że celem rzuconej klątwy było zmuszenie Jossla Selzera *recte* Ammeisena do uznania i poddania się sądowi Rabina.

Sąd obwodowy w Nowym Sączu po przeprowadzeniu rozprawy głównej uznał wszystkich 3ch obwinionych winnymi tejże zbrodni i zasądził Rabina Halberstamma i pomocnika Bergmana na 6 tygodni, Kleinguta zaś na 4 tygodnie więzienia.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli wszyscy obwinieni skargę nieważności, mianowicie z przyczyny mylnego podciągnięcia czynu nienależącego pod juryzdykcyę karną, pod przepisy ustawy, i przez ograniczenie obrony przy rozprawie.

Adw. Dr Markbreiter podniósł na wstępie doniosłość tego procesu w życiu praktycznem, przedstawiając dany przypadek jako konflikt kościoła z ustawą świecką, starał się wykazać niekompetencyę sądu rozstrzygania podobnej sprawy, która należy wedle ustaw specyalnych pod orzeczenie władz administracyjnych, wykazywał brak istoty czynu, gdyż w klątwie nie grożono Selzerowi, lecz innym izraelitom, oraz podnosząc ograniczenie obrony przy pierwszej rozprawie, gdzie nie dozwolono odczytać świadectwa Dra Jellinka kaznodziei izraelickiego w Wiedniu, oraz Rappaporta rabina w Tarnowie, którzy na piśmie oświadczali, iż klątwa owa była nieformalną i nie mogła zatem wywierać żadnych skutków.

Dr Neuda imieniem dwóch swych klientów popiera wywody swego poprzednika, przytaczając klątwy kościelne kościoła katolickiego, które w ostatnich czasach sięgnęły głów koronowanych, a prawu karnemu nie uległy.

Jeneralny adwokat Dr Simonowicz wykazuje w długiem przeszło godzinę trwającem przemówieniu stanowisko izraelickich rabinów w Galicyi i doniosłość klątwy rzuconej przez nich, wykazuje rozporządzeniami dotyczącemi żydów z roku 1754, 1798 i 1808, klątwy, ulegało wówczas, iż prawo rzucania, kiedy sądownictwo rabinów miało jeszcze jakąś podstawę, kontroli władzy, oraz że dziś wobec ustaw zasadniczych państwowych o uprawnieniu owem nie może być mowy, a dowodząc, że sąd wyrokujący w I instancyi dopełnił wszelkich formalności ustawą przepisanych, stawia wniosek odrzucenia skargi nieważności.

Po półtoragodzinnej naradzie, już po 7 wieczorem, ogłosił prezydujący wyrok trybunału kasacyjnego, odrzucający skargę nieważności, podnosząc w uzasadnieniu, iż widocznym celem owej klątwy, było zmuszenie Jossla Selzera do poddania się sądowi Rabina, że przez tę klątwę poruszono fanatyzm izraelitów, na przeciw niemu, że klątwa ta była i jest w stanie zniszczyć materyalnie wyklętego w miejscowych stosunkach, oraz, że przez to naruszone zostały prawa obywatela państwa, których strzedz sąd ma obowiązek.

Z.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 9go i 10go marca.

Znowu dnia wczorajszego nie było dowozu zboża na targ na Baranie. Drogi bardzo złe, z ciężarami trudne do przebycia. Dowieziono bardzo małą ilość, jednakowoż tylko na odstawę.

Targ dzisiejszy zbożowy na Kleparzu był prawie martwy, żadnego większego zakupna nie zrobiono. Tendencya była mdła. Brak pruskich kupców wpłynął na mały obrót. Porobiono nie wielkie zakupna na miejscowe potrzeby. Zboża nie wiele było na targu.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 8·— do 9·50 złr., czerwoną od 8·50 do 10·50, białą od 9·— do 11·—; żyto warszawskie za 100 kilogr. od 7·75 do 8·10, podolskie od 7·30 do 7·70; jęczmień dla browarów za 100 kilogr. od 8·25 do 8·41; na paszę od 7·50 do 8·—; owies za 100 kilogramów od 9·— do 9·50; groch za 100 kilogr. od 9·— do 11·50; fasolę od 8·50 do 12·—; koniczynę czerwoną za 100 kilogr. od 65·— do 75, białą od 75·— do 85·— złr.

O sposobach zapewnienia sobie zbytu na wyroby przemysłowe.

Narzekamy powszechnie na brak kredytu, który nibyto wyłącznie ma rozwojowi przemysłu naszego przeszkadzać, a zapominamy o innych nieodzownych dlań warunkach, mianowicie o użyciu szczególnych starań, ażeby wyrób, bez uszczerbku swej doskonałości, był jaknajtańszym i żeby użyć wszelkich sposobów zapewnienia sobie na niego szerokiego pokupu. Kto liczy tylko na sprzedaż w najbliższej okolicy, ten nie może rozwinąć przemysłu swojego na szeroką skalę i chociażby tanio produkował, musi drogo sprzedawać, żeby z małej liczby wyrobów wyciągnąć sposób utrzymania swej rodziny. Dalszych zachodów zwykle nie robimy i po otworzeniu jakiej fabryki lub większego rękodzieła czekamy spokojnie zjawienia się kupca, który nie zawsze dopisze, bo często niewie nawet o istnieniu naszego przedsiębiorstwa.

Posyłanie wyrobów na Wystawy nie przynosi zwykle pożądanych skutków, raz dla wadliwości w dotychczasowem urządzaniu wystaw, a szczególnie skutkiem przyjętego zwyczaju, że się na okaz taki wysila cała umiejętność producenta i większa staranność pracy nad używaną przy zwykłych wyrobach. Liczymy przytem na zwrot całego nakładu na ten nadzwyczajny wyrób i kładziemy na niego niepomierną cenę. Kupi go więc ktoś dla osobliwości, ale cały ogół kupujących, na którym właśnie najwięcej zależy, odstrasza już sama wysokość ceny. Zwyczajny swój a dobry wyrób wystawić i położyć na niego cenę przystępną, zastósowaną już do szerokiego zbytu, na który się liczy, byłoby jedynym zdrowym środkiem korzystania z wystaw. Oprócz tego trzeba się starannie dowiadywać, gdzie na przedmioty tego rodzaju, jakie wyrabiamy, możnaby znaleść wielką liczbę stałych nabywców i tych samemu poszukać i zapewnić ich sobie wypada.

Że usiłowania tego rodzaju nie przekraczają zakresu możności nawet wśród warunków, w jakich się obecnie znajdujemy, dowodzi kilka przykładów, jak zabiegliwi przemysłowcy postępując wskazaną tu drogą, doszli do pożądanych rezultatów. Ograniczymy się dzisiaj na przytoczeniu kilku szczegółów, tyczących się fabryki albuminu pana Zygmunta Berga w Krakowie. Na Wystawach okazały się wyroby jego, nie *ad hoc* sporządzone, ale zwyczajne a dobre, z ceną przy której oznaczeniu liczył już na szeroki odbyt. Głównie też z tego powodu zyskał medal, najpierw na wystawie rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowje w r. 1872, a następnie drugi medal na wystawie wiedeńskiej. Ale nie spuszczając się bynajmniej na zbyt, jaki mu wystawienie okazów zapewnić miało, zwiedził sam wszystkie niemal fabryki w Anglii, Szkocyi, Danii, Belgii, Szwecyi i Norwegii, w których wyrobu jego potrzebują, i polecając go stósownemi okazami i zawięzując stosunki, nietylko zyskał pożądany szeroki odbyt na swe wyroby, ale dopiął tego, że fabryka jego, co się naszym krajowym przedsiębiorstwom rzadko zdarza, stała się powszechnie znajomą i dobrze uważaną w Europie. Nie przestając na samym wyrobie albuminu, zajął się jeszcze, rozpatrzywszy się w potrzebach europejskich, konserwowaniem jaj dla okrętów wojennych i handlowych, a pomnażając przez to liczbę surogatów alimentacyjnych, których przemysłowe okolice zachodniej Europy bardzo poszukują, stworzył w kraju wielki ruch w handlu jajami, który już całą Galicyę i przyległe części Rosyi ogarnia. Podrożyło to wprawdzie cenę jaj w miastach naszych, ale przyczyniło się do stworzenia dosyć znacznej odnogi handlu międzynarodowego, który się z korzyścią dla całego ogółu stosunków krajowych coraz bardziej ożywia.

Wspominając o tych szczegółach pomyślnego rozwoju jednej gałęzi przemysłu i połączonego z nim handlu naszego, mimo woli zwraca się myśl ku tak obfitemu materyałowi surowemu, jaki kraj nasz w skórach posiada, a na którym się tylko szczupłe zaczątki przemysłu krajowego opierają. Nie możemy się oprzeć przekonaniu, że przy użyciu równie odpowiednich starań, przemysł ten mógłby się, z nierównie większą korzyścią dla kraju, na bardzo szeroką rozwinąć skalę.

Peszt 8go marca. *(Targ zbożowy.)* Dowóz pszenicy mały, celnej brak, chęć kupna średnia, ceny stałe. Żyta, jęczmienia i owsa ceny także stałe, kukurudzy mdłe.

Płacono za pszenicę na 72 kilogr. od 9·80 do 10·10, na 78 kilogr. od 10·45 do 10·55, żyto 70 do 72 kil. po 7·15 do 7·35 jęczmień 62 do 63 kilogr. po 6·70 do 8·20, owies 41 do 43 kilogr. po 7·67 do 8·—, kukurudzę po 4·40 do 4·50, proso po 5·— do 5·35, spirytus po 25·50 za 100 litrów.

Wrocław 8go marca. Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19·50 mark; żyto na 200 f. po 16·10 m.; owies na 200 f. po 17·80 mark; rzepak za 200 f. brutto po 30 mark; olej po 65 m.; spirytus w miejscu na 100 Trallesa po 43 mark, na luty i marzec po 44·50 mark.

Andrychów 7go marca. Płacono za ½ hektolitra pszenica 4·40, żyta 2·80·—, jęczmienia 2·50, owsa 1·80, ziemniaków —·90; za kilogram siana 1·25 słomy 1·25; metr drzewa twardego 4·80, miękkiego 2·90; za ½ kilo mięsa —·18, masła —·45.

Bochnia 7go marca. Za hektolitr pszenicy 10·36, żyta 7·80, jęczmienia 7·10, owsa 5·28, grochu 11·25, bobu 9·—, ziemniaków 1·85, za 100 kilogramów siana 2·80, konicz 3·50, słomy 2·10, za metr drzewa twardego 7·38, miękkiego 5·80.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 8go marca.

Posady: Sąd krajowy lwowski rozpisuje konkurs na posadę kata we Lwowie, podania do 10go kwietnia.

NADESŁANE.

Na założenie w Krakowie bursy dla synów nauczycieli złożyli w ciągu dalszym:

X. Wincenty Wąsikiewicz, inspektor szkół w okręgu Bocheńskim 5 złr.; za pośrednictwem p. Michała Tażbierskiego, kier. naucz. w Ujściu Solnem: pp. Józef Mroziński pocztmistrz, Andrzej Stachowicz komendant żandarmeryi, Grzegórz Sielecki nadstrażnik po 50 c.; Franciszek Raj żandarm 40 c.; Wacław Kadles nadzorca wałów 36 c.; Karol Rodziński i Wojciech Szpada żandarmi po 30 c.; Tomasz Pyciak burmistrz, Franc. Kucharski kasyer i Franciszek Wilga strażnik po 20 c.; Mojżesz Fischler 10 c.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 8 marca. Ks. Audiffret-Pasquier jako prezes Zgromadzenia narodowego wraz z komisyą nieustającą złożył władzę Zgromadzenia narodowego w ręce tymczasowych prezesów obu Izb, które powitał temi słowy: „Francya sankcyonowała właśnie konstytucyę republikańską, która jest dziełem pojednania i uspokojenia. Zebrani około rządu marszałka prezydenta Mac Mahona, będziecie dalej bronić zadania waszych poprzedników, aby zapewnić potrzebne krajowi porządek, spokojność i pokój“. Przewodniczący ze starszeństwa w senacie Gauthier oświadczył, że senat użyczy marszałkowi Mac Mahonowi swojej pomocy dla utrzymania porządku, wolności i pokoju, tak w kraju, jak na zewnątrz. Dufaure oznajmił, że marszałek prezydent polecił mu oświadczyć, iż z pomocą bożą a za udziałem obu Izb odpowiednio ustawom rządzić będzie dla honoru i dobra kraju; poczem ks. Audiffret ogłosił powołanie Zgromadzenia narodowego za skończone i złożył jego władzę.

Rzym 8 maja. Izba wybrała wiceprezesami Pirolego, Correntego, Peruzzego i Manciniego, tudzież ośmiu sekretarzy i dwóch kwestorów.

Rzym 9 marca. Dzienniki stwierdzają, że wybory biur Izby deputowanych wypadły korzystnie na podstawie kompromisu między lewicą, częścią środka i kilku deputowanymi prawicy.

Madryt 8 marca. Wielu wychodźców karlistowskich korzysta z amnestyi i wraca do Hiszpanii.

Nowy Jork 8 marca. W procesie miasta tutejszego przeciw Tweedowi przyznali przysięgli na rzecz miasta wynagrodzenie 6,537,117 dolarów.

Washington 8 marca. Komisya śledcza Izby reprezentantów do sprawy Belknapa odmówiła uczynienia zadosyć żądaniu sądu policyjnego, gdyżby mógł wyniknąć ztąd precedens w śledztwie przez komisyę prowadzonem.

Washington 8 marca. Belknap stawił się przed sądem i został puszczony na wolność za kaucyą 25,000 dolarów. Po zniknięciu głównego świadka dowodowego Marsha Izba reprezentantów postanowiła odroczyć na czas nieoznaczony dochodzenie sądowe przeciw Belknapowi i postawienie go w stan oskarżenia. — Komisya dla przygotowania obrad nad kredytem dla władz wykonawczej i prawodawczej postanowiła wnieść zmniejszenie kredytu przeszło o 10 milionów dolarów. Senat odrzucił 32 głosami przeciw 29 przyjęcie wybranego w Luizianie senatorem murzyna Linchbacka.

Sejmy krajowe w Austryi po większej części odroczyły się, wybrawszy komisye, które w czasie przerwy pracować będą nad przydzielonemi sobie przedmiotami. Z oburzenia dzienników wiedeńskich widać, iż w sejmie tyrolskim ważny zaszedł epizod. Z doniesień telegramów widać, iż hr. Brandis złożył oświadczenie, iż wskutek dotkliwych w ostatnich latach naruszeń prawa publicznego w Tyrolu i w celu obrony godności sejmu większość opuszcza salę sejmową, albowiem rząd nie uwzględnia jej konstytucyjnej czynności. Poczem istotnie większość sejmowa wyszła z sali obrad. Namiestnik hr. Taaffe miał nazwać protest ten bezzasadnym i bezprawnym, a postępowanie większości przeciwne obowiązkom. Wskutek jednak wyjścia większości sejm jest zdekompletowany. Dzienniki wiedeńskie nie mają teraz dość słów oburzenia na ultramontanów, zapominając zupełnie, że taki sam stosunek zachodzi w sejmie czeskim, gdzie większość niemiecka i antikatolicka rej wodzi.

O działaniu sejmu galicyjskiego zdają sprawę listy lwowskie powyżej umieszczone.

W sejmie pruskim dyskusya nad projektem ustawy o zarządzie majątków dyecezyalnych była bardzo ożywiona. Liberały nie szczędzili obelg Kościołowi katolickiemu; minister oświecenia na nowo stwierdził, że rząd nie myśli traktować „starokatolików“ jako niekatolików, z której to zasady urastają naturalnie piękne widoki co do sposobu, w jaki władze rządowe wykonywać będą uzurpowane prawo nadzoru nad majątkiem kościelnym; między katolikami na koniec odzywały się głosy za zupełnym rozdziałem między Kościołem a państwem. Z posłów Polaków zapisany był do głosu X. Dr. Jażdżewski, ale z powodu zamknięcia dyskusyi, zanim kolej na niego przypadła, nie przemawiał. Pierwsze czytanie projektu skończyło się odesłaniem go do komisyi złożonej z 14 członków. Poczem Izba podjęła znów przerwane obrady budżetowe.

Donoszą nam z Berlina, iż spodziewane tam jest odwołanie posła francuskiego p. Gontaut-Birona. Mniemają, że kto inny go zastąpi, skoro tylko nowy gabinet francuski się złoży. Poseł ten, jak wiadomo, używa wielkiego wzięcia u dworu, ale wątpią, aby był *persona grata* dla kanclerza. Widzianoby w Berlinie z przyjemnością p. Lanfreya reprezentującego Francyę. Może to wszystko jest tylko *ballon d'essai*, ale zdaje się, że na Wilhelmstrasse pożegnanoby bez przykrości p. Gontaut-Birona.

Co się tyczy projektu kupna kolei żelaznych w różnych państwach niemieckich na rzecz cesarstwa Niemieckiego, wątpić wolno, aby uzyskał potrzebną większość w parlamencie. Nawet narodowcy liberalni nie zapalają się bardzo do tego projektu rządowego. Nietylko Bawarya, ale i Saksonia równie są temu projektowi przeciwne i czyniły już urzędowe przedstawienia w téj mierze rządowi cesarskiemu. Gabinet wirtemberski nie przemówił jeszcze urzędownie, ale wiadomo już dzisiaj, że projekt rzeczony nie znajduje poparcia w ministrach stutgardzkich. Słowem, opozycya jest wielka, lecz z drugiéj strony utrzymują, że ks. Bismark zamierza w jesieni wystąpić do walki wyborczéj z programatem „narodowości kolei żelaznych“ to jest zmedyatyzowania innych państw niemieckich co do sieci kolejowych.

Parlament francuski objął już formalnie władzę prawodawczą po Zgromadzeniu narodowem i przystąpił do wyboru prezesów tymczasowych, wybór bowiem stanowczych prezesów nastąpić ma po sprawdzeniu wyborów. Zapewne teraz Mac-Mahon będzie musiał zdecydować się, z jakich kół wziąć gabinet. Układy z Perierem rozeszły się na niczem, ten bowiem stawiał warunki zbyt twarde, a między innemi usunięcie Dufaura i powołanie do rządu lewicy, a między innemi Juliusza Simona na ministra wyznań i oświaty.

Wcielenie Chokanu do caratu jest już faktem dokonanym. Depesza *Ruskiego Inwalida,* przesłana mu z Taszkentu przez jenerała Kołpakowskiego, usiłuje przedstawić fakt ten jako przyjęty przez ludność „z wielką wdzięcznością“. Na mocy „przyzwolenia najwyższego“ ogłoszono ludności, że przyjęto ją między poddanych Cara, a ludność w przeddzień rocznicy wstąpienia na tron Aleksandra II wysłała z rozmaitych stron deputacye do jenerała Kołpakowskiego z prośbą, by złożył u stóp tronu wyrazy wdzięczności. Jenerał Skobielew, pogromca Abdurachmana, sprawuje funkcye gubernatora nowej prowincyi, którą przezwano po dawnemu Ferganą. Były chan Nassr-Eddin wyczekuje w Taszkencie dalszych rozkazów, Abdurachmana zaś przetransportowano do Orenburga.

W procesach amerykańskich, których szereg jest znaczny, wygrała gmina Nowego Jorku proces cywilny, a z najnowszych procesów sprawa ministra Belknapa jak i posła jenerała Schenka zostaną zapewne stłumione przez odroczenie pierwszej z nich do czasu nieoznaczonego. Idzie bowiem Izbie deputowanych o niekompromitowanie partyi republikańskiej.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Praga 9 marca. Sprawozdania Wydziału krajowego przydzielił sejm właściwym komisyom, i wybrał komisyę kultury krajowéj i edukacyjną. Ministrowie książę Auersperg, bar. Pretis i Dr Unger obecni byli na posiedzeniu.

Berno 9 marca. W sejmie odczytano mnóstwo petycyj, między innemi petycye gmin słowiańskich o założenie czeskich szkół realnych, petycye nauczycielskie o zrównanie ich co do płac z nauczycielami, itp. Przedłożenie rządowe o służbie zdrowia przydzielono komisyi gminnéj. Przyszłe posiedzenie 16 b. m.

Berlin 10 marca. Cesarz odrzucił prośbę rodziny hr. Arnima, która prosiła go o ułaskawienie.

Wersal 10 marca. Biura Izby wybrały sześciu prezesów z lewicy i skrajnej lewicy, trzech z lewego środka; biura senatu czterech prezesów z partyi republikańskiej a pięciu z konserwatywnej.

Paryż 10 marca. Stały gabinet ukonstytuował się. Dufaure jest wiceprezesem jego i ministrem sprawiedliwości; Ricard ministrem spraw wewnętrznych; Decazes ministrem spraw zagranicznych; jenerał Cissey ministrem wojny; admirał Fourichon ministrem marynarki; Leon Say ministrem skarbu; Christofle robót publicznych; Teissereuc rolnictwa; Waddington oświaty.

Paryż 10 marca. *Journal officiel* ogłasza skład nowego ministerstwa z wiadomych już członków złożonego. Dufaure mianowany prezesem rady ministrów, obejmuje także tekę ministerstwa wyznań, która odłączoną zostaje od teki oświaty.

Londyn 10 marca. Na wniosek Disraelego Izba niższa uchwaliła w drugiem czytaniu przystąpić do obrad nad projektem ustawy przyznającej królowej także tytuł „Cesarzowej Indyjskiej“ a to po odrzuceniu 204 głosami przeciw 31 wniosku odraczającego i po wystąpieniu Gladstona przeciw tytułowi cesarzowej Indyjskiej.

Rzym 9 marca. Król przyjmował wczoraj na uroczystem posłuchaniu Keudella, który wręczył mu listy uwierzytelniające jako ambasador niemiecki Posłuchanie trwało 20 minut.

Rzym 10 marca. Umowy tyczące się kolei żelaznych zostały Izbie deputowanych przedłożone.

Hendaye 10 marca. Znakomitsze osoby z partyi karlistowskiej przystąpiły do don Alfonsa.

Bukarest 10 marca. Izba deputowanych odrzuciła znaczną większością projekt finansowy mniejszości wydziału, który chciał udzielić rządowi tylko tymczasową pożyczkę 12 milionów.

Kair 8 marca. Chediw otrzymawszy urzędowe uwiadomienie o oświadczeniach złożonych przez rząd angielski w parlamencie, oznajmił jlnym konsulom, że wolą jego jest, aby wszyscy wierzyciele egipscy zupełne posiadali bezpieczeństwo. Chediw oświadczył dalej, że gotów jest uregulować atrybucye komisarzy angielskiego, francuskiego i włoskiego po myśli ich rządów.

Kursa. Wiedeń 10 marca, godz. 3 m. 30 po poł. Renta papierowa 67·30 — Renta srebrna 70 15 — Losy z r. 1860 111·70 — Akcye Banku Narod. 891. — Akcye kredytowe 171·— — Londyn 116·10. — Srebro 103·25. — Napoleony 9 27½ Lombardy 108 75. Losy z r. 1864 133·25 — Akcye kolei Karola Ludwika 193·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 129·— — Akcye kolei węg. północ. wschod. 111·25. — Akcye kolei węg.-wschod. 41.— Losy tureckie 24·—. — Obligacye indemn. galicyjskie. 86 50.— Losy premiowe węgierskie 74·50 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 115·25·— Akcye kolei półn. zach. austr. 137·50. — Akcye franko-węgier. 33·50 — Akcye franko-austr. 28·50. — Marki 56·95 Ruble 149·50.

Usposobienie giełdy mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Krakow odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.18 rano 3.27 pop
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny*
Lwów odjazd: 5 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę:
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.
(notowany przez Izbę handlową krakowską).
Kraków 10 Marca

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 48	1 50
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 60	1 68
Talar pruski „ 1 „	1 69	1 71
Mark niemiecki „ 1 „	0 56½	0 57
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 30	5 39
Dukat austryacki „ 1 „	5 32	5 40
Napoleondor „ 1 „	9 10	9 30
Półimperyał „ 1 „	9 25	9 50
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	11 20	11 35
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 02	1 04
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	101 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	91 50	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	85 40	87 —
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 —	80 50
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	85 —	86 50
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	89 50	91 —
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 50
Priorytety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	84 —	89 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 50	— —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 25	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	193 50	196 50
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	128 50	131 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	234 —	237 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. s wpł. 80 zł.	58 —	64 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	18 50	29 —
Wiedeń 9 Marca.		
5% zjed. dług państ. bank.	67 65	67 75
5 „ „ „ srebr.	71 10	71 20
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 50	101 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	77 —	77 50
„ „ „ galicyjskie	86 40	86 80
„ „ „ bukowińskie	85 50	86 25
„ „ „ siedmiogr.	77 50	78 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 30	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 90	97 05
4 „ galicyjskie	79 —	—
5 „ „	85 —	85 75
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 75	100 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	93 20	93 70
7 „ „ „ „ „ „ 20	101 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36	92 50	92 75
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5 „ węgierskie listy	— —	85 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	101 —	101 25
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	90 —	90 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	136 75	137 25
6 „ Banku gal. hipot.	90 —	90 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	246 —	248 —
„ „ „ 1854	106 25	106 75
„ „ „ 1860	111 80	112 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	120 —	120 50
Losy pożyczki z r. 1864	133 70	134 —
„ prem. pożyczki węg.	74 80	75 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ Kredytowe	165 —	165 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 75	96 25
„ księcia Salm	38 25	38 75
„ „ Palfy	29 50	30 —
„ „ Klary	29 50	30 —
„ hr. St. Genois	29 —	29 50
„ miasta Budy	30 —	30 50
„ księcia Windischgraetz	23 —	23 50
„ hr. Waldstein	23 75	24 25
„ hr. Keglevich	14 50	15 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank.	24 50	24 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	894 —	896 —
Zakładu kredytowego	174 80	175 —
Żeglugi parow. na Dunaju	355 —	357 —
Kolei północ. Ferdynanda	1833	1837
„ rządowej fr. a.	283 —	284 —
„ zachod. c. Elżbiety	161 75	162 —
„ Południowej	109 —	109 25
„ Galicyjskiej	194 50	195 —
„ Czerniowieckiej	129 25	129 75
„ Albrechta	43 —	44 —
„ węg. półn.-wschod.	112 —	112 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	120 75	121 25
„ Alföldsko-Fiumańskiej	115 75	116 25
„ Koszycko-Bogumił.	115 50	117 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	106 50
„ Cisańskiej	213 —	213 50
„ wschodnio-węgierskiej	41 —	41 50
„ austryack. półn.-zach.	138 —	138 50
„ Franciszka Józefa	141 50	141 75
Banku anglo-austryackiego	84 50	84 75
Zakładu Kredytowego węg.	171 —	171 25
Banku franko-austryackiego	28 —	28 25
„ franko-węgierskiego	38 —	40 —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	54 —	54 50
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	78 —	78 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	22 —	22 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	74 —
„ państwowa St. 500 fr.	145 —	— —
Emissya z r. 1867	141 —	— —
„ południowa St. 500 fr.	112 —	112 25
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 20	99 50
„ „ 100 złr. w. a.	95 —	96 —
„ „ w srbr. 5%	102 25	102 75
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	92 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	97 25	97 50
Emissya II.	— —	95 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 40	77 80
Emissya z r. 1867	— —	81 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	66 50	66 30
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	— —	82 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	77 —	79 —
Waluty.		
Cesarskie korony	—	—
„ dukat na wagę	5 43"	5 44"

	płacą	żądają
Napoleondory	9 24	9 25
Suweryny angielskie	11 55	11 60
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	102 90	103 —
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —
Lwów 9 marca		
Dukat holenderski	5 26	5 35
„ cesarski	5 34	5 45
Półimperyał rosyjski	9 28	9 45
Rubel srebrny rosyjski	1 55	1 65
„ papierowy	1 48½	1 50
Talar pruski	1 69¼	1 70½
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 70	85 40
„ „ „ „ 4%	79 —	80 —
„ „ Banku hipoteczn.	89 90	90 60
Obligi indemn. bez kuponów	86 10	86 80
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	194 —	195 —
„ „ lwowsko-czern.	129 —	131 —
„ banku hipoteczn. gal.	234 —	236 —
Warszawa 8 mar	rub. | kop.	rub. | kop
Listy zastawne 1 seryi	96 30	96 60
„ 2 „	— —	— —
kupon	0 83⅓	— —
„ „ nowe	93 75	94 05
kupon	104⅙	— —
„ likwidacyjne	82 90	83 20
kupon	0 106⅔	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	80 —
„ „ bydgoska	75 50	— —
„ „ terespolsk.	117 —	18 —
„ „ łódzka	100 50	101 50

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

WYSZEDŁ TOM II.

Tajemniczéj wyspy

przez

Juliusza Werne,

zawiera: **„Opuszczony“**

w 8ce, str. 322, cena złr. 1·80.

Tom I. zawiera: **„Rozbitki w powietrzu“**, cena złr. 1·80. (547-2-4)

Podziękowanie.

W dniu 27 Lutego b. r. odbył się popis tańców w moim pensyonacie żeńskim w przytomności Rodziców i licznych gości, z zupełnem ich zadowoleniem i przyjemnością. Jako przełożona tego pensyonatu mam za obowiązek snmienny podziękować publicznie Panu **Tessler**, na czycielowi tańców za jego troskliwą i umiejętną a tak trudną pracę, która nietylko salonowe ależi solowe tańce z wielką dokładnością i wykończeniem uczennicom swoim udzielił. (609 2-3)

Przełożona pensyonatu

Seweryna Górska.

Cegielnia

wraz z dodatkiem kilkuset sągów miękkiego drzewa, jest każdego czasu **do wydzierżawienia** w **Bystry**, pół mili odległości od nowo budującego się spalonego miasta powiatowego Gorlic. — Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela, poczta Gorlice. (576-3-3)

Śledzie nadbrzeżne,
2 Adler 1875er
Küsten-Heringe,
beczkę po 15 marek
rozsyła za zaliczką
Theodor Hollander
Greifswald in Vorpommern.
(585-3-3)

NASIONA JARZYN I KWIATÓW.

	1/2 ki. 1 fnt.	20 gr. 1 1/8 łt
Ćwikła angielska	c. 65	c. 5
Kalafiory cesars. nowe i wczesne (Choufleur Imperial) 5 gr. 35 c., 10 gr. 65 c.	" —	" 120
Kalafiory paryskie wczesne niskie	" —	" 75
" erfurckie karłow., inspekt. 100 z. 15	" —	" 85
" angielskie wcześne i późne	" —	" 35
Kalarepa najwcześniejsza extra z małym liściem, erfurcka	" —	" 35
Kalarepa takasama, wiedeńska	" 400	" 18
" zimowa wielka	" —	" 12
Kapusta polna Ulmska cetnarowa extra	" 500	" 22
" polna brunszwicka " "	" 450	" 20
" czerwona na sałatę	" —	" 15
Kapusta włoska najwcześniejsza fryzowana Sluis i Groot's	" —	" 20
Kapusta włoska karliczka najwcześniejsza wiedeńska — brukselska	" —	" 15
Kapusta włoska ulmska wielka fryzowana zimowa	" --	" 15
Sałaty żółte kruche, moguncka, trocka, berlińska	" —	" 15
Sałata inspektowa karliczka nowa najwcześniejsza, także do gruntu	" —	" 20
Ogórki długie plenne wczesne 20 gr. 15 c., wężowe	" —	" 30
Rzadkiewka miesięcz. inspekt. czerwonoróżowa i biała 20 gr. 8 c., zimowa	" —	" 6
Cebula olbrzymia letnia Madera 20 gr. 20 cnt, srebrno-biała 20 gr. 25 cnt., holenderska żółta	" 200	" 10
Selery gładkie wielkie z małym liściem, pory wielkie	" "	" 15
Marchew czerwona długa wczesna delikatna, garniec 1 złr.	" 60	" 6
Marchew paryska delikatna karota 20 gr. 8 ct., 1/2 kilo 90 c., karota holenderska garniec 1 złr.	" 75	" 8
Marchew pastewna olbrzymia gar. 80 c.	" 50	" 5
Pietruszka długa bardawicka, holenderska wczesna	" 65	" 5
Groch majowy najwcześniejszy średni garniec 2 złr.	" 35	" —
Groch majowy karlik francuski	" 56	" —
Fasola szparagowa nowa wielka	" 30	" —
Szpinak holenderski wielkolistny	" 65	" 5
Jarmuż 20 gr. 10 c., karpiele żółte 6 c., pomidory 25 c., dynia olbrzym. 30 c., karczochy angielskie i francuskie	" "	" 30
Melony 6 gat. po 10 ziarnek 50 cnt., 10 z. 8 c.; kawony ameryk. 10 z. 12 c.		
Buraki pastewne extra długie Pohla garniec 75 cent	" —	" 40
Buraki obendorfskie angielskie I. extra garniec 90 cent	" —	" 50
Buraki Mamouth długie nowe gar. 80 c.	" —	" 45
" okrągłe olbrzymie garniec 50 ct.	" —	" 35

Lewkonie pełne wielkokwiatowe 12 kolorów po 50 ziarnek 40 c., po 100 z. 85 c. Lewkonie pełne angielskie 12 kolor. po 50 z. 35 c., po 100 z. 70 c. Cobeia scandens 10 z. 15 c. Astry wielko kwiatowe francuzkie extra, piękne, 12 kolorów po 50 ziar. 35 c., a po 100 z. 75 c. Balsaminy kameliowe pełne 6 kol. po 25 z. 38 c. Floxów 6 kolor. po 100 z. 45 c. Zinnie pełne 6 kol. po 100 z. 45 c. Portulaki pełne 6 kol. po 150 z. 55 c. Lewkonie cesarskie 6 kol. po 50 z. 50 c. Astry bukietowe 6 kol. po 50 z. 35 c. Bratki angielskie extra 6 kol. po 100 z. 50 c. Astry wiktoria extra 6 kol. po 50 z. 50 c. Lewkonie jesienne po 50 z. 35 c. Werbeny 12 gat. po 100 z. 75 c. Prymule chińskie 100 z. 10 c. Werbeny extra 100 z. 8 c. Lewkonie wielko-kwiatowe 150 z. 12 c., lewk. angiel. 150 z. 10 c., lewk. zim. 100 z. 8 c. Laki pełne 100 z. 10 c. Astry Wiktoria 100 z. 10 c., astry francuzkie 100 z. 8 c., astry karł. 100 z. 8 c. Celosie 100 z. 5 c. Cinerarie 100 z. 6 c. Balsaminy kameliowe 100 z. 15 c. Gwoździków pełnych 100 z. 6 c., gwoździków chińskich 12 gat. 55 c. po 100 z., a 100 z. 5 c. Portulaków pełnych 300 z. 12 c. Lewkonij zim. cesarsk. 100 z. 10 c. 12 gatunków pięknych drzew szpilkowych wazonowych i gruntowych 120 c. Ogórków nowych inspek. i do gruntu 6 gat. po 20 z. 40 c. Róż sztamowych zawsze kwitnących najnowszych szt. 85 c. do 1 złr. a 100 szt. 75 złr. Brzoskwiń i moreli szt. 85 c. do 1 złr. Akacye perusotowe i różowe szt. od 50 c. do 1 złr., a pospolite po 35 c. Krzewów kwiatowych 100 12 złr., a 1000 85 złr. Jabłonie nowe z nazwiskami szt. 40 c., a 100 25 złr. Grusze 80 c. Wiśnie i czerechy silne drzewa nowe 65 c. Rengloty 40 c. Maliny zawsze rodzące 100 5 złr., wielkie, czerwone i białe 100 1 złr. 50 c. Drzewa karłowe po 1 złr. i 1 złr. 50 c., a małe po 55 cent. Trawa delikatna na gazony, garniec 1 złr. Rezeda, 20 gramów 15 cnt. (325-4-4)

Gumniska p. Tarnów.

Stanisław Korsyneck,
ogrodnik JO. Księcia Sanguszki.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (25-39-)

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHLORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNĘDZNIENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPŁYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et Ce, ulica Racine, 14.

(429-2-)

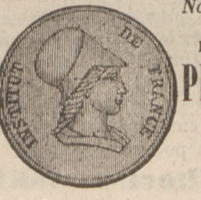


Owczarnia zarodowa państwa Germakówki,

powiat Borszczowski, stacya pocztowa i telegraficzna Uście biskupie,

ma na sprzedaż 1 1/2—3 letnie barany w cenie złr. 50—150 w. a. (385-3-6)

Nagroda Montyon (2000 fr.) przyznana przez Akademią Nauk Przyrodzonych
I PRZEZ INSTYTUT FRANCUZKI





PREPARACYOM WINA Z CHINĄ

DOZOWANYM
OSSIANA HENRY
Członka Akademii Medycznéj Paryzkiéj
Professora Szkoły Farmaceutycznéj w Paryżu.

WINO z CHINĄ DOZOWANE
OSSIANA HENRY
Posiada wyższość nad wszelkiemi preparacyami chiny z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających. Przyjemnego smaku, niesprawia nigdy zatwardzenia, działa z niezawodną skutecznością przeciw *Zimnicom, gorączkom tyfoidalnym, w długiem i mozolnem powrocie do zdrowia*, etc. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

WINO z CHINĄ i ŻELAZEM
OSSIANA HENRY
Najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych przeciw *zubożeniu krwi*. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej nicmocy* i wszelkim chorobom z niedostatku krwi pochodzącym.

MIGRENY I NEWRALGIE

PAULLINIA FOURNIER od 1840 r. jest jedynem lekarstwem w tych cierpieniach. Pół paczki rozpuszczonej w łyżce wody cukrowanej wystarczy do ukojenia najgwałtowniejszego bólu głowy bez niebezpieczeństwa.

W PARYŻU, ulica **d'Anjou-St-Honoré 56**; *w Warszawie*, w składach materyał. aptecz. PP. Mrozowskiego i Gallego; *we Lwowie*, w apt. P. Mikolascha; *w Krakowie*, w aptece PP. Trauczyńskiego i Redyka; *w Poznaniu*, w aptece P. Dra Mankiewicza.

(154-5-)

SYROP I WINO DUSARTA

z mleko-fosforanu wapna.

Te przetwory są jedynemi, jakie służyły lekarzom szpitali paryskich do stwierdzenia własności przywrotczych przeciw-bledniczych i ułatwiających trawienie mleko-fosforanu wapna.

Używa się ich przed lub po jedzeniu, w ilości kieliszka przy użyciu wina, a w ilości łyżeczki przy użyciu syropu, a są one odpowiedniemi:

Dla **dzieci bladych,**
Dla **krzywicznych,**
Dla **młodych dziewcząt** w czasie rozwoju,
Dla **kobiet delikatnych,**
Dla **mamek** celem pomnożenia obfitości i bogactwa mleka,
Dla **ozdrowieńców,**
Dla **starców osłabionych,**

W **chorobach piersi,**
W **trudnem trawieniu,**
W **braku apetytu,**
We **wszelkich chorobach** objawiających się **wychudnieniem** i **utratą sił,**
W **złamaniach dla przywrotu kości,**
W **zabliźnianiu ran.**

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Baisera i Zygmunta Ruckera. (152-12-22)

Compagnie Coloniale

Établissement spécial pour la Fabrication des

CHOCOLATS

de

QUALITÉ SUPÉRIEURE

Tous les CHOCOLATS de la COMPAGNIE COLONIALE sont composés, *sans exception*, de matières premières de choix; ils sont exempts de tout mélange, de toute addition de substances étrangères, et préparés avec des soins inusités jusqu'à ce jour.

Fondée spécialement dans le but de donner au Chocolat, *considéré au point de vue de l'hygiène et de la santé*, toutes les propriétés bienfaisantes dont ce précieux aliment est susceptible, la Cie COLONIALE ne fait *du bon marché qu'une question secondaire*: elle veut, avant tout, livrer aux Consommateurs des produits d'une *supériorité incontestable*.

ENTREPOT général à Paris, rue de Rivoli, 132

Dans toutes les villes de France et de l'Étranger, chez les principaux Commerçants.

Dépôt à Varsovie chez Mr. Ant. Stępkowski, — à Cracovie chez Mr. Trauczyński. (142-9-12)

F. GISCHLERA

c. k. koncesyonowana

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KAWALERYJNA

(pensyonat)

w Wiedniu, VIII. Haspingergasse 5,

rozpoczyna **15 Marca** b. r. nowy kurs dla młodzieńców wojskowych i cywilnych, którzy w Lipcu p. r. zdać chcą egzamin na kadetów, a których ogólne wiadomości przedwstępne i władanie językiem niemieckim są jeszcze niedostateczne.

Zakład Gischlera przygotował już 173 oficerów i kadetów do egzaminu — więcéj niż wszystkie inne prywatne zakłady razem wziąwszy.

Programy rozsyła darmo i opłatnie. (582 3-3)

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego

Apteka „pod Koroną“ w Krakowie.

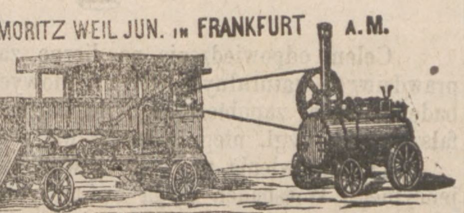
PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie me aliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. — PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. — Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe dak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne to nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnycu grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania wlosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną“ w Krakowie.** (26-52-)

MORITZ WEIL JUN. in FRANKFURT a. M.



Młockarnia parowa

kompletna z wszelkim przyborem za złr. 3,500.

Małe młockarnie, jak rycina wskazuje, należy nieraz przełożyć nad wielkie; mogą być na wąskich złych drogach lekko przeniesione, mogą wszędzie być w ruchu, potrzebują mało ludzi do obsługi, a manipulacya jest prosta. Cena złr. 3,500. Lokomobila jest o sile 4 koni, wnętrze młockarni 42" szerokości bębenka. — Zamówienia przyjmuje. (925-7-9)

Maurycy Weil jun. w **Frankfurcie n. M.**, landw. Halle, w **Wiedniu**, Franzensbrückenstrasse 13.

Wszystkie artykuły opatrzone są moim znakiem ochronnym.

Filip Neustein

apteka „zum heiligen Leopold“ w Wiedniu,

Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse,

poleca Szanownej Publiczności szereg **rzeczywistych środków leczniczych**, które we **wszystkich wypadkach** doskonale wypróbowane zostały i pewne wyleczenie przyniosły.

Można przejrzeć bardzo wiele świadectw.

Miętówka, wyborny środek uśmierzający kurcze żołądka, prócz tego jako tynktura do zębów i woda do ust, **50** c. — **Ocukrzone pigułki św. Elżbiety czyszczące krew,** lekko rozwalniające, czyszczące krew a przy tem zupełnie nieszkodliwe, uznane są szczególnie w chorobach organów dolnych części ciała, febry peryodycznéj, chorobach piersi, skórnych i oczów, chorobach dzieci i kobiet, pokonywują wszelkie zatwardzenie pewne źródło bardzo wielu chorób. Pigułki te są najlepszym i najtańszym wyrobem tego rodzaju. Zwój, 8 szkatułek, 120 pigułek zawierający, kosztuje **1** złr. — **Celem ochrony przeciw wszelkim zarażeniom** Dra Fremonta Gardien **1** złr. **50** c., esencya pachn. przeciw cholerze **40** c. — **Przeciw astmie,** cygaretka piersiowe z igliwią 25 sztuk **1** złr. — **Przeciw bolom i zapaleniom oczów** Reichla balsam na oczy **1** złr. **50** c. i Romershausena esencya na oczy **2** złr. — **Przeciw nieżytom pęcherza** (ślnzotokowi lub białym upławom) Dra Cadelle wstrzykiwanie **1** złr **60** c. — **Przeciw wolu,** krople na wole **70** c. — **Przeciw bladaczce,** syrup żelazisto-smołowy **2** złr. — **Przeciw chorobom piersiowym,** sok artystyczny **70** c. — **Przeciw gruczołom i zołzom** norwegski tran lekarski **40** c., ocukrzony **1** złr. **60** c. — **Przeciw poceniu nóg,** salicylantisuitin **50** c. — **Przeciw padaczce,** kapsułki Viala **1** złr. **40** c. — **Przeciw odmrożeniu,** Beaume Girome **60** c. — **Przeciw liszajom i wszelkim chorobom skórnym,** storaks krem **80** c. — **Przeciw wrzodom i ranom,** paryzki plaster uniwersalny **35** c. — **Przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,** krople aromatyczne **70** c. — **Przeciw hemoroidom,** maść Royera **1** złr. **60** c. — **Przeciw kaszlowi,** cukierki małgorzatki przeciw kaszlowi **30** c. — **Przeciw nagniotkom,** pierścienie nagniotkowe **30** c. **Przeciw słabości męzkiej,** Dra Fremonta likier odżywczy **2** złr. najlepszy środek odżywiający i orzeźwiający. — **Przeciw migrenie** perły eteryczne **1** złr. **50** centów. — **Przeciw macicznicznym kurczom kobiet,** Lechelle Nevrosine **1** złr. **50** c. **Przeciw chorobom uszów,** oreillon **70** c. — **Przeciw upławom,** Dra Fremonta pozłacane pigułki **2** złr. — **Przeciw bezsenności,** perełki chloralowe **2** złr. — **Przeciw dziurawym zębom,** pigułki zębowe Schriera **25** c. — **Przeciw powolnemu ząbkowaniu** dzieci, elektro-motoryczny naszyjnik **1** złr. **50** cent. — **Przeciw febrze peryodycznej**, dragées chinines **60** cent.

Przeciw wszelkim tu nie wymienianym chorobom mogę Szan. Publiczności doskonale działające szczególności bardzo przyjemnie w smaku polecić, jak też w ogóle jestem gotowym na wszelkie mi uczynione zapytania **natychmiast** odpowiedzieć.

Posiadam wielki skład przyborów toaletowych i perfumeryj, a szczegółowo wymieniam:

Przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi, El. Benito **1** złr **80** c., pomada taninowa **1** złr. **35** c. — **Jako środek do barwienia włosów,** Dra Callmanna barwa na włosy **3** złr. i Cruqua Reparateur **3** złr. — **Przeciw zczerniałym i zżółkłym zębom,** odontine pasta zębowa **70** c. — **Przeciw plamom wątrobianym, i piegom,** Antispilona **1** złr. **50** c. i Dra Bayera prawdziwa pulcheryna **80** c. i **1** złr. **50** c. — **Na białość, delikatność i miękkość cery** oddziaływa dobrze pasta Kora Pearl **2** złr., biały i czerwony proszek damski **1** złr. **60** c.

Znane francuskie szczególności:

Kapsułki matico **1** złr. **60** c., — wstrzykiwania matico **1** złr. **40** c., — kapsułki Vial **1** złr. **40** c., — cygaretka z indyjskiego konopia **1** złr., — pate pectorale George **50** c. — Papier Fayard i Blayn **50** c. — Syrapiowy Boggio **50** c. pojedynczo po **5** c — Quina-Laroche **2** złr. — Patê Zed **1** złr. — Sirop Zed **1** złr. **50** c., — proszek Guarana **1** złr. **1** złr. **50** c., — pigułki Blancarda **1** złr. **20** c. — Fosforan żelaza Lerasa **1** złr. **20** c. — Syrop z podfosforanu Chaux **1** złr. **60** c. — Syrop Quinquina rouge **1** złr. **70** c. Wino Bugeaud **2** złr.

Następnie wszelkie znane francuzkie szczególności po najtańszych cenach, przy większem zakupnie także zniżone ceny; są zawsze świeże na składzie:

Zgęszczone mléko szwajcarskie **50** c. — Nestlego mléko pożywcze dla dzieci **90** c. — Dra Gölla proszek pożywczy **84** c. — Woda anaterynowa do ust Poppa **1** złr. **40** c. — Dra Heidera proszek do zębów **35** c. Liebiega wyciąg mięsny 1/4 funta **84** c. — Dra Pfeffermanna pasta do zębów **1** złr. **25** c. — **Polta pomada rezedowa** **1** złr. **50** cnt., Dra Browna pomada do utrzymania włosów **1** złr. (115-4-6)

Polecam mój **wielki skład perfumeryj, mydeł, pomad** i t. d. pierwszych paryzkich firm. **Mydło salicylowe** najlepsze i najtańsze mydło w świecie po 25 c. **Czekolady** Compagnie française od **60** c. do **3** złr. za funt. **Prawdziwa rosyjska herbata** 1 złr. za 1/4 funta. **Skład** najrozmaitszych narzędzi do **użytku leczniczego, wstrzykawki, szprycki, bandaże** jaknajtaniej. **Wielki skład szczoteczek do zębów, bielideł** i innych **przyborów toaletowych.**

Zwracam uwagę na wyborne importowane **wina**, w najlepszym gatunku: **Medoc**, wielka butelka **1** złr. — **St. Julien,** wielka but. **1** złr. **50** c. — **Chablis** wielka but. **1** złr. **50** c. — **Szampan** but. **3** złr., — **Madera**, wielka but. **2** złr. **75** c., — Malaga wielka but. **2** złr. **75** c. — Prócz tego doskonały **rum** butelka po **1** złr. **10** c.

Wypełniam wszelkie zamówienia w tutejszem miejscu jak też w Berlinie i Paryżu bez żadnej prowizyi z rachunkiem oryginalnym.

Rozsyłka albo za gotówką albo za zaliczką pocztową.

Skład u aptekarzy Józefa Fürsta i B. Fragnera w Pradze.

Ogłoszenie.

Karta Zakładu Zastawniczego połączonego z Kasą Oszczędności miasta Krakowa z dnia 2go Sierpnia 1875 r. do Nr. 12520 **zagubioną została.** Wzywa się przeto osobę w posiadaniu wspomnionéj karty zastawniczéj będącą, ażeby się zgłosiła do Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Krakowie **najpóźniéj** do dnia 2go Sierpnia 1876 r. i prawa swoje należycie udowodniła; po upływie bowiem tego terminu, z zastawem Nr. 12520 postąpionem będzie stosownie do przepisów § 16 statutu. (61-3-3)

Ogłoszenie.

Przy fabryce gazu **w Szpitalu Ś. Łazarza** w Krakowie, **jest do sprzedania smoła** po cenie złr. 2 w. a. za jeden cetnar wagi wied. lub za 56 kilogramów. (608-3-3)

W Tarnowie

w ogrodzie Strzeleckim

są do sprzedania szczepy owocowe w dobrych gatunkach, przeważnie zimowe, stosowne do naszego klimatu, jakoto: trzechletnie jabłonie, grusze, wiśnie, czereśnie po 35 ct.; śliwy szczepione dwuletnie po 35 ct.; orzechy włoskie pięcioletnie po 35 ct.; truskawki piękne z wielkim owocem kopa 50 ct.

Za dobre gatunki zarząd ogrodu zaręcza. Opakowanie i odsyłka na kolej bezpłatnie. Ogrodnik miejski (599-2-3) **J. Bachowski.**

Trawy miodowej

(holcus lanatus) świeżéj i pewnej dostać można w **Bochni u p. J. Michnika** kupca po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec, (a tegoż gatunku ze zbioru r. 1874 po cenie 3 złr. 50 c. za korzec) wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Każdy worek jest pieczętowany, i cena na nim wyrażona. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Łapanów. (602-3-10)

Moje zdanie o Dra Fr. Lengiela

Balsamie brzozowym *)

Jeżeli się tutaj odważam, zwrócić uwagę eleganckich i pięknych pań na *na naturalny środek upiększenia*, balsam brzozowy ze soku brzozowego, którego doskonałości żaden inny kosmetyczny środek osiągnąć nie zdoła, i jeżeli się zarazem powołam na zdania sławnych lekarzy tegoż działaniu, to staje się tylko ze względu na dobro rzeczy i po uzyskanem przezemnie doświadczeniu. Wszystkie choćby niewiedzieć jak wychwalane środki piękności zawierają w sobie składniki, które cery nie poprawiają lecz po dłuższem używaniu łuski i fałdy tworzą; piękny wyjątek stanowi sok brzozowy *jako od przyrody samej podany środek upiększenia i oczyszczenia cery*. Lekarskie doświadczenia dowiodły, że sok brzozowy wywiera specyficzne działanie na cerę a pierwsze jego działanie na powierzchnię okazuje się tem, iż wszelkie tam nagromadzone nieczystości skóry jakby chemicznie rozkładał, które potem łatwo wodą zmyte być mogą. Ponieważ dalej jak wykazuje rozbiór, zawiera roślinne cząstki pożywcze, przeto utrzymuje właściwą tłustość skóry w pełnym blasku, nadaje jej delikatności i giętkości, własności, które są pierwszym warunkiem pięknej skóry, naturalną piękną barwę, świeży i żywy koloryt, i przeszkadza tworzeniu się wczesnemu fałdów na czole.

Wiedeń. Dr. *L. Raudnitz*,
członek kilku uczonych towarzystw



*) Cena słoika 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową o 10 c. więcej. Do nabycia we wszystkich znanych handlach perfumów i aptekach. We **Lwowie** u pana **Z. Ruckera,** aptekarza pod „czarnym orłem“. (109-4-4)

Główny skład dla Austryi u p. W. Henna, w Wiedniu, Josefstädterstrasse Nr. 53.

Wiedeński centralny skład

27 ct.

towarów roboty ręcznej

hurtownie i częściowo

Br. HEIM

w Wiedniu, Wiedeń, Hauptstrasse L. 20.

Bardzo obfity wybór **najświeższych materyj** na suknie na **porę wiosenną** w gładkich i **kratkowanych świecących, knikker-boker, poprzecznych, mohair, rypsowych, szkockich materyach, bragé, mosambique, grenadin, ecrus,** prawdziwe kolorowe **francuzkie kretony** i **perkale, batysty, muszliny** w najświeższych **wzorach,** 5/4 szer., **zasłony koronkowe,** najlepszy 8/4 i 6/4 **szyfon,** prawdziwe kolorowe **płótna oksfordzkie** 5/4 szer., **creas płótno, dymka atłasowa i adamaszkowa, ręczniki adamaszkowe, serwety adamaszkowe.** Wielki wybór **wstążek jedwabnych i faille, francuzkie wstążki damasum**, następnie **krawatki męzkie i damskie, skarpetki męzkie, pończochy, damskie i dla dzieci** i wiele innych towarów. (555-2-10)

W Wiedniu, Wiedeń, Hauptstrasse L. 20.

Wzory i cenniki przesłane będą na żądanie **darmo i opłatnie.**

Ł. 7375. **KOMITET** (626-1-3)

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego

obwieszcza niniejszem, że wyjednał u Excellencyi c. k. Ministra rolnictwa fundusz na **cztery stypendya po 250 złotych w. a.** dla młodych gospodarzy, którzyby w szkole rolniczej w Schönberg na Morawie wyuczyć się chcieli belgijskiej metody uprawy i wyprawy lnu.

Wykład téj nauki w szkole rzeczonej trwa przez siedm miesięcy od Kwietnia po koniec Października, i obejmuje:

a) **Teoryę** uprawy lnu, a w szczególności: wybór i urządzenie roli pod len, stanowisko jego w płodozmianie, nawożenie, wybór siemienia, zasiew, pielęgnowanie posiewu, zbiór plonu i wyprawę lnu. Wykład teoryi odbywa się po trzy godzin w tygodniu.

b) **Praktykę**, którą słuchacze odbywają podejmując wszelkie czynności około uprawy lnu na polu zakładu, aż do zbioru włókna i nasienia; następnie roszenie, międlenie i zupełne urządzanie włókna lnianego.

c) **Wycieczki** w okolice słynne z umiejętnej uprawy lnu, toż do wzorowych rosiarni i przędzalni.

Po ukończeniu kursu poddać się winni słuchacze egzaminowi publicznemu w obec komisyi i uzyskają poświadczenie wykazanego postępu.

Rozumie się samo przez się, że dokładna znajomość języka niemieckiego, jako wykładowego w szkole Schönbergskiej, będzie niezbędnym warunkiem przyjęcia kandydatów zgłaszających się o te stypendya.

Dla podniesienia i rozwoju uprawy lnu w tych szczególnie okolicach zachodniej połaci kraju, gdzie od wieków już uprawa lnu jest upowszechnioną, pragnąłby komitet, żeby się o te stypendya zgłosili kandydaci z okolic Łańcuta, Krosna, Myślenic i Nowego Targu; głównie też uwzględniać będzie takich kandydatów, którzy przedstawią uzasadnioną rękojmię, że z nabytej nauki sami korzystać i upowszechniać ją zechcą w jednej z tych tu wymienionych okolic.

Pierwszeństwo przed innymi przyzna Komitet księżom wikarym, o ile uzyskają na ten cel pozwolenie władzy duchownej, właścicielom gospodarstw wiejskich i nauczycielom wiejskim lub sposobiącym się do tego zawodu.

Z przyznanego stypendyum dostanie przyjęty przez Komitet kandydat na podróż do Schönberg po 25 złr. w. a. i tyleż na powrót do domu w Październiku; resztę funduszu wypłacać będzie każdemu Komitet za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły rolniczéj w Mährisch-Schönberg w udziałach odpowiednich miesięcznie z góry.

Prośby o przyjęcie z dołączeniem świadectw szkolnych i dowodu znajomości języka niemieckiego, przesyłać należy do Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa gospodarczo rolniczego w Krakowie najpóźniej do końca Marca r. b.

Kraków dnia 28 Lutego 1876 r.

Prezes: *H. Wodzicki.*
Sekretarz: *J. M. Jawornicki.*

Ogłoszenie licytacyi.

L. 2743. (627-1-3)

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż realność miejska Nr. 132, 133, 134 Dz. IV przy ulicy Krowoderskiej położona „Maślakówką“ zwana, a składająca się z ośmiu ubikacyj większych i trzech mniejszych na parterze, zaś na piętrze z 2-ch pokoi frontowych i 2-ch pokoików od dziedzińca, strychu nad całym domem, dwóch piwnic sklepionych i innych przybudowań gospodarczych, — wraz z częścią ogrodu do realności tej należącego w warunkach licytacyjnych bliżéj opisaną, jest na przeciąg lat trzech od 1go Kwietnia b. r. począwszy do wydzierżawienia i tym celem odbędzie się w dniu **24 Marca b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału IIgo o godzinie 11 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 400 złr, jako czynsz roczny.

Wadyum wynosi 40 złr., które przed terminem licytacyi w kasie m. złożyć należy.

Deklaracye pisemne w dniu licytacyi tylko do godziny 11éj przed południem będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu II.

Kraków dnia 6go Marca 1876 r.

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej.

Nr. 5273 (625-1-3)

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Russanowskiej, tudzież wskutek odnośnego wniosku kuratora JWgo Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko- katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JWnemu Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowéj „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może dokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 3go Marca 1876.

PREZES

Rady Nadzorczéj Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanéj z nieograniczoną odpowiedzialnością“

zawiadamia strony interesowane, że

dnia 26 Marca r. b. tj. w Niedzielę o godzinie 3 z południa

odbędzie się za rok 1875

szóste porządkowe zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków Towarzystwa Zaliczkowego

w Sali posiedzeń Rady miejskiej w gmachu magistratualnym przy placu Franciszkanów.

Porządek dzienny:

1) Wybór jedynastu nowych Członków do Rady Nadzorczéj w miejsce wylosowanych i czterech wertyfikatorów do zatwierdzenia protokółu z odbyć się mającego posiedzenia.
2) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi i Rady Nadzorczéj z czynności rocznych i bilansu za rok ubiegły 1875.
3) Wysłuchanie zdania Komisyi kontrolującéj i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Rozdział zysków, ustanowienie kwoty przeznaczonéj na fundusz rezerwowy i ostateczne ustanowienie dywidendy na wniosek Rady Nadzorczéj (stat. § 12 lit. b).

Bilans i sprawdzenie onegoż znajdują się w Biurze Dyrekcyi, które w myśl § 6 ustępu ostatniego obowiązującego statutu, w godzinach biurowych przejrzane być mogą. — Udział najmniéj w kwocie złr. 20 w. a. do kasy Towarzystwa Zaliczkowego przez Członka wniesiony, nie inaczéj, jak za okazaniem książeczki udziałowéj, nadaje prawo do wstępu na Zgromadzenie ogólne.

Zechcą się przeto Szanowni Członkowie, zaopatrzeni w książeczki udziału licznie na powyższe posiedzenie zebrać.

Kraków dnia 9 Marca 1876 r.

(630-1-2) *Dr. Maksymilian Machalski.*

Ogłoszenie.

Celem odpowiedzenia na liczne zapytania o rzeczywistych źródłach sprowadzenia prawdziwych naturalnych wód z rządowych zdrojów mineralnych okręgu rejencyjnego Wiesbaden i celem zapobieżenia o ile można ciągle ponawiającym się skargom o sprzedaży fałszowanej, wzgl. nieprawdziwej wody selcerskiej, zwracamy uwagę na następne:

1) Zamówienia na wody z wszystkich rządowych zdrojów mineralnych obwodu rejencyjnego Wiesbaden mogą być uczynione wprost w podpisanym król. pruskim kantorze zdrojowym w *Niederselters;* prócz tego są jeszcze obowiązane do przyjęcia i szybkiego wykonania zamówień królewskie zarządy zdrojowe w *Fachingen, Ems, Langenschwalbach, Weilbach*, i *Geilnau* tudzież król. zarząd składu wód mineralnych w *Ehrenbreitstein*

2) Dla zbadania i rozpoznania prawdziwości wzmiankowanych wód mineralnych należy szczególnie uważać na to, czy znajdujące się w handlu wodą mineralną napełnione kamionki mają na przodzie właściwy stempel kamionkowy, który uwidoczniony jest na kamionkach Selters-Fachingen i Geilnau w środku znajdującym się heraldycznym orłem, zaś na kamionkach z Ems literą **W** z koroną nad nią, tudzież podpisem: Selters-Nassau-Fachingen, Geilnau, względnie Emser-Kränchenwasser lub Emser-Kesselwasser. Kapsle metalowe służące do zamykania kamionek i flaszek muszą mieć około orła nazwę zdroju a na zewnętrznym brzegu tych kapsli musi być maczkiem wydrukowana firma *fabryki staniolu i kapsli metalowych w Wiesbaden*, a korek ma być z boku opatrzonym *stemplem wypalonym.*

3) Czyste naturalne wody wymienionych zdrojów napełniane i rozsyłane są:

a) w Niederselters i Ems w całych i pół kamionkach po $1\frac{5}{16}$ i $\frac{21}{32}$ litrów, tudzież w całych i półlitrowych flaszkach;
b) w Fachingen i Geilnau w całych i półkamionkach, tudzież w całych flaszkach, natomiast
c) w Langenschwalbach i Weilbach wyłącznie tylko w całych i półlitrowych flaszkach. Flaszki są dla rozpoznania wody zaopatrzone w odpowiednie etykiety.

4) Celem sprowadzenia pastylków zrobionych ze soli rządowych zdrojów mineralnych w Ems należy się udać wprost do *król. zarządu kąpielowego* w *Bad-Ems.*

Wszystkie większe handle wód mineralnych mogą przyjąć zamówienia na wzmiankowane wody mineralne i pastylki.

Cenniki i broszury o wszystkich rządowych wodach mineralnych rozsyła się na żądanie darmo. (556)

Niederselters, stacya kolejowa w Marcu 1876 r.

Königl. Preuss. Brunnen-Comptoir.

Obwieszczenie licytacyi.

L. 2495. (624-1-3)

Celem **wydzierżawienia folwarków** w Bukowie i Opatkowicach, należących do dóbr Tynieckich funduszu religijnego na okres od 1go Lipca 1876 r. do 31go Października 1885 r. odbędzie się dnia 31go Marca 1876 r. w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Okres dzierżawny od 1go Lipca 1876 r. do 31go Października 1885 r.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów				gruntów ornych				łąk				pastwisk				ziemi nieurodzajnéj				Cena wywołania czynszu jednorocznego
			morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	
TYNIEC	Buków,	w Bukowie	—	297	—	1068	87	672	50	3117	10	1124	6	1543	23	995	13	5979	—	984	—	3539	675 złr.
	Opatkowice	w Opatkowicach	—	60	—	216	163	1137	94	2090	54	88	31	1117	7	841	4	3324	6	1248	3	8989	1350 złr.

Ważniejsze warunki dzierżawy i licytacyi:

1) Czas od 1go Lipca 1885 r. do 31go Października 1885 r. liczy się jako pełny rok dzierżawny: okres dzierżawny obejmuje przeto dziesięć lat dzierżawnych.
2) Czynsz dzierżawny od 1go Lipca 1876 r. do 31go Czerwca 1885 r. spłaca się z góry w równych ratach miesięcznych, zaś za ostatni rok w dwóch równych ratach 31go Lipca 1885 r. i 31go Października 1885 r.
3) Kaucyę dzierżawną składa się w wysokości czynszu półrocznego w gotówce lub papierach wartościowych. Kaucyi hipotekarnéj nie przyjmuje się.
4) Nie dozwala się spustu czynszu lub zniżenia czynszu.
5) Licytacyi ustnej nie odbędzie się. Licytuje się tylko przez pisemne oferty. Wadium wynosi 10% ceny wywołania jednorocznego czynszu. Oferty pisemne powinny: a) wewnątrz być zaopatrzone w wadium, markowane, oznaczać dokładnie okres dzierżawny, przedmiot dzierżawy, czynsz jednoroczny wyrażony w cyfrach i słowach, zawierać wyraźne oświadczenie, że oferent zna warunki dzierżawy i licytacyi i poddaje się takowym bez zastrzeżenia; być podpisane własnoręcznie lub zaopatrzone w znaczek pisemny w obec dwóch świadków, z których jeden podpisuje oferenta; ostatecznie oznaczać miejsce pobytu oferenta; b) zewnątrz oferta powinna być opieczętowaną i oznaczoną jako: „oferta na dzierżawę folwarku w . . . . . do rozprawy z dnia 31go Marca 1876 r.“ c) **wniesione być powinny najdalej dnia 30go Marca 1876 r. do godziny 6éj wieczorem w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.** Oferty nie wystawione należycie i spóźnione nie będą uwzględnione.
6) Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia jej, c. k. Dyrekcyę lasów i domen zaś dopiero od czasu zatwierdzenia jej. Oferent każdy zrzeka się terminów w powsz. ust. cyw. ustanowionych dla przyjęcia przyrzeczenia.
7) Jeżeli oferta wniesioną została przez spółkę dwóch lub więcej przedsiębiorców, obowiązuje wtedy oferentów solidarnie t. j. jednego za wszystkich a wszystkich za jednego.
8) C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru co do osoby oferentów bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jakoteż w c. k. Zarządzie lasów i domen w Tyńcu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3go Marca 1876 r. W zastępstwie: *Siegler.*

Ogłoszenie licytacyi.

Ł. 93. (614-2-3)

Gmina miasta Jordanów podaje do publicznéj wiadomości, iż na dniu **15 i 30 Marca i 6 Kwietnia 1876**; każdą razą o godz. 12 przed południem odbędzie się publiczna licytacya ustna i zapomocą ofert, celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Jordanowie na przeciąg 3ch lat, to jest od 24go Czerwca 1876 r. do 23go Czerwca 1879 r.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się w wysokości 2,250 złr. a. w., niżéj której na powyższych trzech terminach prawo propinacyi wydzierżawionem nie będzie.

Piśmienne oferty zaopatrzone w wadyum 10% mają być najdalej do 12 godziny przed południem na powyższych terminach złożone.

Bliższe warunki licytacyjne można przed terminem w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego przejrzeć.

Zwierzchność gminna miasta.

Jordanów dnia 17go Lutego 1876.

Burmistrz: *Podstawski.*

Czcionkami Drukarni „CZASU“. Odpowiedzialny Rządca drukarni Józef Łakociński.